

# DZIENNIK LUDOWY

Kraków  
P.T.  
Biblioteka Uniwersytecka

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie zł 5.00  
z dostawą do domu ... " 6.50  
na prowincji ... " 8.50  
za granicą ... " 8.00

Cena ogólna, pojed. w całej Polsce  
**25 groszy**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuśka 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

WYDAWCA: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

Czek P. K. O nr. 142.178

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR KAUSNER

## Andrzej Strug o pomajowym rządzeniu państwem i odroczeniu Sesji sejmowej.

### Rząd unika odpowiedzialności.

P. Sławek stara się usprawiedliwić odroczenie sesji niemożnością współpracy z sejmem, i że sejm sytuację gospodarczą wyzyskuje dla walki z rządem.

Jeżeli współpraca jest niemożliwa, to albo sejm należało rozwiązać albo ten rząd powinien ustąpić, aby w jego miejsce wszedł taki, dla którego ta współpraca będzie możliwa.

Odroczenie sesji nie tylko sytuacji nie rozwiązuje ale gmatwa ją jeszcze więcej i utrudnia, gdyż każdemu dziecku wiadomo, że w czasie kryzysu gospodarczego zaostrenie walk politycznych ten kryzys może tylko pogłębić a jak twierdzi p. Cze-

chowicz walki te doprowadzą do zafalemania frontu czysto finansowego, co byłoby dla państwa zabójcze.

Przewlekanie obecnego stanu walki rządu z sejmem może go tylko pogorszyć. Jeżeli przeto z tego powodu p. Sławek doradził p. prezydentowi odroczenie, a nie rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów albo też dymisję rządu, to doradził źle. Ponieważ za losy państwa ponosi i prezydent odpowiedzialność moralną a państwo jest bardzo ciężkie, opłaca publiczną rozszerza ramy odpowiedzialności poza formalność konstytucyjną. Demagogiczny zarzut, jakoby sejm kryzys

gospodarczy wyzyskiwał jako pretekst dla walki z rządem nie odpowiada faktom. Sejm nie ogląda się na oblicze rządu, gdy uchwała państwu budżet a rząd uchylał się od odpowiedzialności politycznej przy budżecie a teraz chce tej odpowiedzialności uniknąć pod osłoną kryzysu gospodarczego.

Zgodnie wskazują wszyscy, że postawienie na porządku dziennym obrad sejmowi przekroczeń budżetowych, o które już w marcu BB. grozi rewolucją w sejmie, było bezpośrednią przyczyną uniemożliwienia obrad sejmowych. Usunięcie sejmu od kontroli nad finansową gospodarką państwa jest naczelnym postulatem systemu pomajowego. Sejm jest komuś niewygodny, ale państwu i społeczeństwu koniec zate poprzekaj.

—o—

### Zdania uczonych są podzielone.

W wywiadzie udzielonym PAT-owej przez min. skarbu Matuszewskiego ten o statni polemizuje z oświadczeniem (o którym pisaliśmy wczoraj) b. min. Czechowicza, dotyczącym kredytów zagranicznych dla Polski. Zdaniem p. Matuszewskiego, ocena p. Czechowicza jest jednostronna i zbyt subiektywna.

Różne „opatrnościowe“ i uczone mężowie mogą mieć różne zdania i choćby p. Matuszewski jeszcze przez radio nie jedną mowę na ten temat wygłaszał, nikogo to nie przekona, bo doświadczenie wykazuje że b. min. Czechowicz ma zupełną rację. To, co twierdzi p. Czechowicz, aż nadto dobrze czujemy w ostatnim kryzysie, a może i kryzys jest tylko przez oponentów oceniany subiektywnie?

### Aresztowanie p. Naidu.

#### Poetka skazana na 9 mies.

LONDYN, 24. maja (A. T. E.). Poetka Naidu została dziś skazana na 9 miesięcy więzienia. 250 aresztowanych rozpoczęło strajk głodowy. W Wadala powtórzyły się napady na składy soli. W Rangoonie doszło do poważnych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami portowymi, a robotnikami Chińczykami, którzy łamiąc strajk brali udział w wyładowaniu statków.



Art. 1.	
Wielkości	Ceny
21/27	Zł. 3.80
28/34	„ 4.80
35/41	„ 6. —
42/46	„ 7. —
Art. 5.	
21/27	„ 3.20
28/34	„ 3.70
35/41	„ 4.60
42/46	„ 5.20
Art. 9 f.	
34/41	„ 10. —

„PEPEGE“

Do nabycia u firmy

I. SCHLEIER, Lwów, Legjonów 35

Tel. 10-07.

Dla odsprzedawców rabat i warunki fabryczne.



## Miasto nadreńskie, Bingen,



ewakuowane 20. b. m. przez wojska okupacyjne. zajmujące je od ukończenia wojny.

## Dwudziestolecie „Dnia Kobiet“.

Latem 1910 roku odbył się w Kopenhadze (stolica Danii) zjazd kilku nastu towarzyszek z różnych krajów Europy, na którym postanowiono organizować „Dzień Kobiet“ jako demonstrację przeciwko upośledzeniu kobiet, tak w życiu politycznym jak i gospodarczym.

Kobiety całego świata, z wyjątkiem Finlandji i kilku Stanów Ameryki, nie miały żadnych praw, traktowano je na równi z dziećmi, warjatami i przestępcami. Nie mogły należeć do organizacji politycznych, — były za nawiasem życia publicznego w całym tego słowa znaczeniu.

„Dzień Kobiet“ miał za zadanie obudzić kobiety z wiekowej niewoli, otworzyć im oczy na straszne krzywoty, jakie wyrządza im ustrój społeczny oparty na przywilejach dla garstki bogaczy i straszny wyzysku ludzi pracujących.

Kobiety stały już masowo przy warsztatach pracy, w fabrykach, na kopalniach w biurach i t. d. Praca kobiet i dzieci i młodocianych była źródłem ogromnych zysków dla kapitalistów.

Należało je wprowadzić w szeregi walczącego proletariatu.

Zacanie niesłychanie trudne, bo trzeba było zwalczyć niechęć mężczyzn, towarzyszy pracy, towarzyszy partyjnych, którzy w masie jeszcze nie rozumieli wielkiej roli, jaką kobiety muszą spełnić w tej walce dwóch światów: kapitału i pracy.

Od 1910 roku „Dzień Kobiet“ stał się środkiem agitacyjnym o pierwszorzędnym znaczeniu.

Praw pozbawione kobiety, zaczęły gromadzić się w setkach miast i miasteczek Europy i żądać równouprawnienia politycznego, równej płacy za równą pracę, ochrony zarobków, opieki dla dzieci, skoro matki zmuszone są pracować.

Wojna światowa wstrzymała pracę organizacyjną, w tej dziedzinie.

Dokonał się jednak wielki przewrót w pojęciach i ustosunkowaniu się do żądań kobiecych.

Kiedy mężczyźni walczyli na frontach, kobiety stanęły przy warsztatach pracy i dokazywały cudów bohaterstwa. A kiedy ucichły armaty i w wjele państwach pały trony, na których zasiadali od wieków zbrońniarze w purpurach cesarskich i królewskich, lud objął władzę, kładąc podwaliny pod nowy porządek, kobiety otrzymały prawa polityczne Kartka wyborcza do samorządu, do Sejmu i senatu, — daje kobietom wszelkie możliwości, decydowania w sprawach pierwszorzędnej doniosłości dla życia szerokich mas pracujących.

„Dzień Kobiet“ nie stracił na znaczeniu, chociaż kobiety nie są już „niemymi istotami“, chociaż mogą już głosować. Tysiącletnia niewola wycisnęła swoje piętno, prawo wyborcze jeszcze w wielu wypadkach obowiązuje. Jeszcze są państwa, jak

Francja, Belgja i południowe kraje, gdzie kobiety nie mają praw politycznych.

„Dzień Kobiet“ nie jest tylko demonstracją, jest okresem propagandy dla partji, dla pracy kobiecej.

Jeden dzień już nie wystarcza, organizuje się więc „Miesiące Kobiet“, „Tygodnie Kobiet“ przy pomocy całej organizacji.

Towarzysze biorą czynny udział w tej pracy. Odpowiedzialność nie spoczywa tylko na kobietach, bo wyzwolenie kobiet jest wyzwoleniem ludzkości z upokorzenia, z poniewierki, z nędzy i wyzysku. Nie zbuduje lud roboczy „nowego świata“, jeżeli połowa ludności dęduje w niewoli.

W Polsce „Tydzień Kobiet“ będzie potężnym protestem przeciwko zamachom na prawa ludu, przeciwko wyklaturze, przeciwko trwonieniu grosza publicznego na cele wrogie interesom ludu.

„Tydzień Kobiet“ będzie okresem mobilizacji najszerzych rzesz kobiecych pod czerwonymi sztandarami, tymi symbolami walki o lepsze jutro.

D. Kłuszyńska.

## Z Rosji sowieckiej.

### Sytuacja gospodarcza.

MOSKWA. — W tych dniach odbyło się w Moskwie specjalne posiedzenie ekonomiczne, na którym wygłoszono referat o sytuacji politycznej ZSSR w pierwszym półroczu bieżącego roku gospodarczego (październik-marzec).

Wzrost produkcji przemysłowej, podlegającej nadzorowi Najwyższej rady gospodarczej, wyniósł w pierwszym półroczu roku bieżącego 29,4 proc. wobec 32,1 procent, przewidzianych w planie produkcji. Przytem techniczne podstawy przemysłu doznały znacznego rozszerzenia, jak to wynika z następujących cyfr: energia stacyj elektrycznych podniosła się o 237.500 kilowatów, ilość traktorów wzrosła na 10 tysięcy sztuk. Ogólna wartość maszyn rolniczych powiększyła się w ciągu ubiegłego półroczu gospodarczego o 200 milionów rubli, dochodząc do 1600 milionów rubli. Nie bacząc jednak na to wszystko wzrost produkcji krajowej w ubiegłym półroczu był tylko ilościowy, podczas gdy jakościowo żadna zmiana na lepsze w produkcji sowieckiej nie zaszła. Do Najwyższej rady gospodarczej napływają ustawicznie skargi na złą jakość wyrobów przemysłowych.

Z referatu wynika dalej, że koszty produkcji obniżone zostały w ciągu ubiegłego półroczu zaledwie o 5,5 proc., podczas gdy plan pięcioletni przewidywał redukcję kosztów produkcji o 11 procent. Równocześnie ilość zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła o 8,5 proc. zamiast o 5,7 proc., jak to przewidziano w planie pięcioletnim, a wydajność pracy podniosła się zamiast o 25 proc., tylko o 19 proc.

O ile chodzi o sytuację w rolnictwie, to narazie nie konkretnie jeszcze powiedzieć tu nie można, gdyż ostateczne wyniki wiosennej kampanji nie są jeszcze znane.

**Matko! Zapisz swe dziecko do Czerwonego Harcerstwa!**



# Prawda o Indjach.

## Co mówią przywódcy narodu hinduskiego o obecnej sytuacji.

Ayi Tendulkar, który przez szereg tygońi bawił w Indjach, objechał cały kraj od końca do końca, rozmawiał z wielu jego czołowymi ludźmi i przyglądał się zbliżającemu się wypadkom. Obecnie wrażenia swe z pobytu w tym kraju opisuje Tendulkar w „Berliner Tageblatt“. Ze względu na to, że korespondencja ta, nadeszła z Allahbad w Indjach ilustruje w sposób jasny sytuację, podajemy niektóre jej ustępy w streszczeniu, a przedewszystkiem rozmowy Tendulkara z przywódcami ruchu wolnościowego w Indjach.

### W POCHODZIE KU MORZU.

Ghandi rozpoczął swój marsz 12 marca br. Pochodowi jego towarzyszyli dziennikarze, wśród nich Anglicy, Amerykanie, Niemcy, olbrzymie auta operatorów filmowych pozostawiały za sobą chmury kurzu, a wznoszący się czerwony piasek zasypywał oczy Ghandiego i jego siedmdziesięciu aszywieniu zwolenników. Byli to przeważnie młodzi chłopcy ośmnaście i dwudziestoletni o wyglądzie czterdziestoletnich, dźwigając pościel na ramionach lub głowę szli z śpiewem pokornym i nabożnym na ustach.

Pochód dotarł do morza 6 kwietnia. Wtedy ustawa solna została złamana, przekraczający prawo czerpali z morza wodę i wygotowywali ją. To co pozostało na dnie, to jest sól, była właśnie zakazana. Wiaok był wszędzie ten sam, w Dżalalpur, Delhi, Lahore i Allahbad. Chwiejące się grupki ochotników, czoła ozdobione świętymi oznakami, purpurowe policzki od upału południa, oczy zaczerwienione wskutek wpatrywania się w ogień — i masy, olbrzymie masy otaczające pielgrzymów z ciekawością ze wszystkich stron. W miejscowościach oddalonych od morza czynność jest jeszcze bardziej utrudniona: tam *ziemię przesyconą solą mieszało z wodą, a potem filtrowało przez bibułę*. Po moim przybyciu do Allahbad widziałem, jak żona prezydenta Kongresu robotę tę wykonywała. Gdy o cel tej roboty zapytałem jej męża Jawaharlal Neru, odpowiedział mi z uśmiechem:

— Nie mogę jej od tego powstrzymać. Spodziewam się, że daje jej to przynajmniej zadowolnienie.

Entuzjazm ten jest godny podziwu, chwilami przejmujący. Na mnie uczynił najgłębsze wrażenie ale nie działał przekonywująco.

Do czego doprowadzi ten protest mężów o wielkiej etyce jak Ghandi i jego przyjaciele? Kto rzeczywiście stoi za tym ruchem, jak z sobą rozmawiają o nim w czterech ścianach jego wozów? \*

Przybyłem z Bombaju 8 marca i zastałem Indje w najgłębszym poruszeniu. Vallabhai Patel, prawą ręką Ghandiego został właśnie aresztowany i wtrącony do więzienia. Nagłówek pewnej gazety brzmi:

„*Jutro rządy zachwieje się — wojna na śmierć i życie*“.

Spieszę do prywatnego mieszkania reaktora naczelnego tego wielkiego dziennika w Bombaju, nazwiskiem Syed Brelvi. Powściągliwy, dobrze wyglądający pan w białej opończy (kacchar) przyjmuje mnie w swym pokoju w „Taasmahal“, najdroższym hotelu w Bombaju. Jest niemało zdziwiony moją powagą i wzruszeniem, wreszcie raazi mi, bym udał się na publiczne zgromadzenie kongresu, które odbędzie się tego samego wieczora.

### ROZMOWA Z NARIMANEM.

Szarem, melancholijnymi ulicami Bombaju złączam na meeting. Kilka tysięcy ludzi przykucało na ziemi, wśród nich gruła kobiet; mowy, — krótkie przerywania, drwiny na koszt rządu.

Odszukałem sławnego przywódcę, „dyktatora kongresu“ Narimana, — który przewodniczył zgromadzeniu, i jest głową ligi młodzieży. Nariman jest nowym człowiekiem w polityce indyjskiej. On to odkrył fakty korupcji w różnych departamentach rządowych i w ten sposób zwrócił na siebie uwagę. Z zawodu jest adwokatem. Nariman zapewniał mi, że metoda Ghandiego jest najlepsza ze wszystkich, jakie były proponowane. Nie wierzy, aby w stosunku do Indyj rząd brytyjski miał dobrą wolę. Proces zorganizowania klasy robotniczej i młodzieży kraju trwa prosto za długo. Nie można sobie pozwolić na dalsze czekanie. Ghandi okazał zdolność poruszenia mas, — więc trzeba w jakiś sposób dojść z nim do zgody.

Ghandi w rzeczywistości walczy za naszą sprawę tak jak my za jego, z tą różnicą, że walka ta stanowi dla niego zakończenie długiej wojny, — podczas gdy dla nas początek może jeszcze znacznie dłuższy.

### OSTATNIA STAWKA GHANDIEGO

Nad brzegiem Sabarmati w jasną letnią noc indyjską prowadzę rozmowę z Ghandim.

Jest to ostatnia noc w Aszram, następnego dnia rozpoczyna dalszy marsz. Ghandi odrazu przystępuje do rzeczy:

— Nie wierzę — mówi — aby na konferencji przy okrągłym stole w Londynie wyszło cośkolwiek dobrego dla Indyj. Chciałbym światu oszczędzić smutnej komedji, że Hindusi walczą z Hindusami w obcym kraju. A co tego musiałoby dojść, sądząc po sposobie zwołania konferencji. Nie chcę tracić czasu, oczekuję, że akcja moja oanieśie skutek. Spodziewam się, że akcja ta nie doprowadzi do czynów gwałtownych, ale nawet i w takim wypadku nie ma dla mnie odwrotu, jest to *ostatnia moja stawka, jeżeli się nie uda, może nigay już nie wróci*. Ruch rewolucyjny szerzy się coraz bardziej, dlatego potrzeba najszybszego rozpoczęcia walki jest mi absolutnie jasna. *Kwestja przeciwieństw religijnych i problemów państw narodowościowych są kwestjami porzucenymi, które nie będą rozwiązane, zanim władze nie zostaną się w nasze ręce*. Nie sądzę, aby znalazło się inne rozwiązanie problemu indyjskiego, niż to, które ja proponuję.

### CO MÓWI NEHRU.

Jawaharlal Nehru, przywódca skrajnej lewicy w kongresie narodowym, z którym wiele jeżdżłem, zanim został aresztowany, przyznał, że przymerze kongresu narodowego z Ghandim natrafia na specjalne trudności ale wyraził pogląd, że walka nie zakończy się, zanim Indje nie zdobędą pełnej wolności. Dodał przytem, że nie może określić, kiedy to nastąpi.

— Nie ma celu — mówił dalej — z Ganchim wchodzić w jakikolwiek konflikt. To jest jedyny człowiek, który masy ma za sobą, bez jego pomocy masowy ruch w Indjach był by nie do pomyślenia.

Nariman i Jawaharlal Nehru są obecnie w więzieniu. Wraz z nimi około tysięcy członków kongresu. — Sytuacja rozwinęła się na korzyść Ghandiego, daleko bardziej, niż on sam oczekiwał.

Dalszy los walki o wolność w Indjach dziś jest jeszcze niewiadomy.



# Andrzej Strug o pomajowym rządzeniu państwem i odroczeniu Sesji sejmowej.

WARSZAWA, 24. maja (tel. wł.). Niedzielną „Robotnik“ drukuje wywiad z tow. Andrzejem Strugiem w sprawie ostatniego odroczenia nadzwyczajnej sesji Sejmu oraz niezwołania przez Prezydenta sesji Senatu.

Odroczenie sesji Sejmu w dniu 23. maja i niezwołanie jednocześnie Senatu jest kłalszym ciągiem upartego macenia życia wewnętrznego w kraju.

Nikogo z parlamentarzystów to nie zaskoczyło.

*Sejm jest ocalała widownia niepo czytanych harców grupy rządzącej w Polsce, jest upustem dla złych humorów marszałka Piłsudskiego i terenem sztuczek i matactw prawnych.*

Osobę p. Prezydenta Rzplitej należy wyłączyć z pod oceny tych me to d, albowiem jest on widocznie ję cynie ręką podpisującą dekrety i jeśli ambicje jego nie sięgają wyżej i dalej to opinia społeczeństwa nie powinna zajmować się nadal tą, najwyżej formalnie postawioną osobi stością.

Ważnem w tym ostatnim epizodzie walki z przedstawicielstwem narodu jest jedynie to, że tym razem, z całą pewnością, w najszerszych sferach społeczeństwa

*nastąpi mocna reakcja oporu przeciw samowoli sfer decydujących.*

Dekret oaraczający z dnia 23. maja odegra rolę swej pierwszej kropli, która przeleje się poza brzegi niezmiernie pojemnego naczynia cier-

pliwości i bierności społeczeństwa. W tym momencie

*poli czone będą wszystkie, czterech lat pomajowych „hocki-kiocki“, artykuły oszczercze i niegodne, niepo czytane kawały pienactwa różnych kauzypertów, wszystkie odgrazania się i pomstowania i wszystko, co przerywa tok prac parlamentu i hamuje w najwyższym stopniu normalny bieg życia państwowego.*

Wszyscy znamy i wszystkim nam przejały się hasła ustrojowe i moralne głoszone przez pisma i enuncjacje rządowe. Rzeczywistość polska zaprzecza na każdym kroku pięknym słowom ideologii pomajowej.

Mówiąc szczerze w mojem najszerszym rozumieniu sytuacji — jecynem dążeniem obozu rządzącego jest utrzymanie się przy władzy. To wyczerpuje wszystkie siły twórcze sanacji. Stąd wypływa walka ze wszystkimi objawami woli społeczeństwa, które nie chce poprzestać na roli „wiernych poddanych“.

Walka z Sejmem jest jednym z objawów tej tenaencji, zapewne najbardziej rzucającej się w oczy. Żyjemy w atmosferze osobliwej i każdego dnia niepewnej. Jesteśmy co dzień przed jakimś „rozstrzygnięciem“, które nigdy nie dochodzi do skutku, zawsze trzymani w obliczu njewiadomego, to też bardzo trudno określić w paru słowach stan obecny poczucia wewnętrznego w obozie rządzącym.

Niesamowitość naszej rzeczywisto-

ści nastęrcza dwa przypuszczenia: albo marsz. Piłsudski, pan władzy w Plosce, traktuje igraszki, przy grywki i rozgrywki z Sejmem narówni z ulubionymi pansjansami, albowiem taka jest jego wola — albo też cały obóz pomajowy, wraz ze swym woazem w dążeniu do zmiany ustroju i oarodzenia Polski, pod względem moralnym zabrnął i utknął, zabląkał się i nie wie poprosto co teraz począć. Z władzą, którą jeszcze sprawuje, nie umję sobie poradzić, wykazuje swą niemoc na każdym polu działalności państwowej.

Broni swej władzy bezwzględnością, w której znacznie więcej jest rozpaczy niż stanowczości, poza głośnych słów, obietnic i pogroźek, coraz bardziej przegląda bezradność i pustka.

— Czy przewidujecie tow. senatorze — jak długo może potrwać stan obecny?

— Niczego nie przewiduję, ale sądzę, że zdrowe siły narodu, przede wszystkim lewica społeczna, że masy ludowe przyspieszą koniec tej okrutnej epoki, ratując los swych ideałów i aspiracji w Niepo dległej Polsce i ratując o a ruiny Państwo.

To znaczenie przypisuję ostatniemu aktowi walki z Sejmem, jako z przedstawicielstwem narodem i z ostoją wolności i demokracji.

*Akt ten winien stać się początkiem nowej fazy w sporze o prawo i lud w Państwie, albowiem wypełniły się czasy, i spełniła się miara.*

—o—

## Rekonstrukcja samorządu lwowskiego.

LWÓW, 24. maja (Pat). Wojewoda lwowski wystosował dziś następujące pisma:

I. Do b. Tymczasowej Rady Miejskiej we Lwowie i b. Prezydium król. stol. m. Lwowa (na ręce p. Józefa Neumanna b. Prezydenta m. Lwowa).

Wojewoda lwowski orzeczeniem z 30. sierpnia 1927 L. S. A. 11189/27 zwolnił w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym we Lwowie Tymczasową Reprezentację gminy m. Lwowa ustanowioną reskryptem b. Namiestnictwa z 31. I. 1918 r. L. 2148/pr. a utrzymaną we

funkcjach oraz rozszerzoną w składzie osobowym i w kompetencjach uchwałą Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie z 11. stycznia 1919 r. L. 14/W/A.

Do tymczasowego załatwienia bieżących spraw Zarzącu gm. m. Lwowa powołał Wojewoda lwowski Tymczasowy Zarząd Miejski złożony z komisarza rządowego, dwóch jego zastępców i Rady przybocznej z gło sem doradczym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wskutek wniesionej przeciw temu orzeczeniu skargi b. Tymczasowej Rady miejskiej i b. Prezydium

król. stol. m. Lwowa uchylił wyrokiem z 28. listopada 1929 L. Rej. 4126/27 powyższe orzeczenie Wojewody lwowskiego z powodu wadliwego postępowania, a mianowicie mylnego pouczenia strony skarżącej jakoby od tego orzeczenia nie służyło prawo odwołania do wyższych instancji.

Wobec powyższego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego oawołuje zgodnie z opinią Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego wyganą na posiedzeniu w dniu 23. maja br. była Tymczasową Reprezentację gminy m. Lwowa, jako



mającą charakter przejściowego mianowanego organu w myśl ustępu 4 par. 112 statutu m. Lwowa, a zatem z istoty rzeczy odwołałnego.

Od tej decyzji wolno wnieść odwołanie do Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, które podać należy za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 14-tu licząc od dnia następującego po dniu ooreczenia.

Sprawa Tymczasowego Zarządu gminy m. Lwowa zostaje równocześnie załatwiona osobnym zarządzeniem, które w odpisie dołączam.

Wojewoda: (—) *Gołuchowski*.

II. Do Tymczasowego Zarządu Miejskiego we Lwowie: na ręce p. Komisarza Rządowego prof. dra inż. Ottona Nadolskiego.

W związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 28. listopada 1929 L. rej. 4126/27 odwołałem decyzją z dnia dzisiejszego ponownie była Tymczasową Reprezentację Gminną m. Lwowa, a uznając konieczność zreorganizowania obecnego Tymczasowego Zarządu m. Lwowa wydaję zgodnie z opinią Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego, powziętą na posiedzeniu w dniu 23. maja br. następujące zarządzenia:

1. Uwzględniając zwiększenie się terytorjum miasta Lwowa przez przyłączenie części gmin podmiejskich ustalam ogólną liczbę członków Tymczasowego Zarządu Miejskiego na 130 osób z tem, że kolegjalny ten Zarząd miasta będzie miał wszystkie kompetencje reprezentacji miejskiej z wyboru.

2. Powołuję w skład Tymczasowej Rady Miejskiej wszystkich tych żyjących racjonalnych miejskich wybranych przy wyborach w r. 1913, którzy zasiadali w Tymczasowej Radzie Miejskiej do 30. sierpnia 1927 r. i oświadczyli gotowość do przyjęcia mandatu. Są to:

Anarzejowski Marjan, Biernacki Konstanty, Chajes Wiktor, dr. Chlamecz Marceli, Cjechulski Władysław, Demeter Michał, dr. Dwernicki Tadeusz, dr. Dziwiński Placyd, Felsztyn Herman Władysław, dr. Głębicki Stanisław, Höflinger Tadeusz, inż. Horwath Dionizy, Kotowicz Józef, dr. Kurkowski Stanisław, Kwiatkowski Romuald, Lewicki Aleksander, Neumann Józef, dr. Pazdro Zbigniew, dr. Poratyński Jan, dr. Pieracki Jan, dr. Pisek Wilhelm, dr. Próchnicki Zdzisław, Rybicki Tadeusz, Schirmer Józef, dr. Schleicher Filip, dr. Sokal Rubin, Soupper Antoni, dr. Stesłowicz Władysław, Spondrowski Maksymilian, ks. dr. Szydelski Stefan, dr. Thullie Maksymilian, Toczyński Józef, Weich Aleksander, Włodzimirski Walery, Zawojski Michał, Zgórski Józef.

Nie powołuję b. raonych dr. Ba-

czewskiego Henryka i Bolesława Lewickiego, którzy zgłosili swą rezygnację z powodu złego stanu zdrowia.

3. Ponadto powołuję na członków Tymczasowej Rady Miejskiej:

Inż. Awina Józefa, dr. Baczewskiego Stefana, Baczyńskiego Karola, Baczyńskiego Michała, Beresia Antoniego, Bilbla Salomona, Brandstättera Wilhelma, dr. Brzeskiego Józefa, Brzozowskiego Jana, Buszka Władysława, dr. Chelińska Marję, dr. Chołodeckiego Witolda, Chylińskiego Konstantego, inż. Dażwańskiego Stefana, Decykiewicza Włodzimierza, Deszberga Romualda, tow. dr. Diamanda Hermana, dr. Domaszewicza Aleksandra, tow. Drewniaka Antoniego, Drzymuchowskiego Tadeusza, Eberbacha Zygmunta, dr. Eplera Romana, tow. Folmesa Józefa, Glasermann Maksymiljana, dr. Groera Franciszka, Halperna Bernarda, tow. Hausnera Artura, tow. dr. Herschta Samuela, Heschelesa Henryka, dr. Howykowycza Alfreda, Huberta Stanisława, Iżyka Franciszka, Janickiego Stanisława, Jaworskę Marję, Jęgera Ignacego, Kasprowicza Szymona, dr. Kłaftenową Cecylję, tow. Kelles - Krauzową Marję, Kolbuszowskiego Michała, Krykiewicza Marjana, dr. Kubalę Wawrzyńca, dr. Kuczyńskiego Stanisława, Kupczyńskiego Aleksandra, tow. Kusyka Andrzeja, Kwiatkowskiego Emila, tow. Langa Leopolda, Laskownickiego Bronisława, Ljebhardta Leopolda, Lisowskiego Konrada, Litwinowicza Józefa, dr. Loewenherza Henryka, ks. Łopatyńskiego Damjana, Łukasiewicz Józefa, dr. Łysiaka Aleksandra, Maksymowicza Kazimierza, tow. Majewskiego Daniela, Matzkego Władysława, Mejbauma Wacława, Mudraka Juliana, dr. Neumanna Józefa, dr. Nowak - Przygodzkiego Antoniego, Ornsteina Józefa, Pammera Gustawa, dr. Rothfelda Adolfa, dr. Rosekranza Leona, Rubla Leontyna, Ruffa Salomona, dr. Schmoraka Emila, dr. Sejdla Wacława, dr. Strońskiego Zdzisława, Süssera Henryka, tow. Szczyrka Jana, Sliwińskiego Hipolita, dr. Stefkę Kamila, Stefanowicza Józefa, Szusta Stanisława, tow. Talarka Stanisława, Tarna-wieckiego Piotra, tow. Temnickija Włodzimierza, Towarnickiego Karola, Uwierę Antoniego, Wabla Leona Wallacha Szulima, dr. Wassera Ozjasza, dr. Weigla Kaspra, dr. Wereszczyńskiego Antoniego, Wójcickiego Franciszka, dr. Zakrzewskiego Stanisława, Zajączkowskiego Mikołaja, ks. Zaka Władysława, tow. Żelazkiewiczka Kornela, Zygułskiego Zdzisława.

4. Utworzona w ten sposób Rada Miejska ukonstytuuje się przez dokonanie wyboru Prezydenta miasta i 4-ech wiceprezydentów oraz wyboru

Kilka kropel

**MAGGI**ego  
przyprawy



nadaje potrawom mięsny i rybnym, zupom, sosom, sałatom, i t.p. nadzwyczaj przyjemny smak.

ustalonej przez siebie liczby delegatów miejskich przy zachowaniu co do procedury wyborczej postanowień cziału II. ordynacji wyborczej dla miasta Lwowa.

5. Do zakresu kompetencji poszczególnych członków kolegjalnego Zarządu miejskiego będą miały zastosowanie postanowienia statutu m. Lwowa o zakresie działania Rady Miejskiej, Prezydenta Miasta i Magistratu.

6. W razie opróżnienia z jakiegokolwiek powodu mandatu członka powyższej Rady uzupełnię ten ubytek przez powołanie na wniosek Rady nowego członka z tej grupy, do której należał raony ubywający.

7. Z chwilą ukonstytuowania się Tymczasowej Rady Miejskiej ustąpi obecny Tymczasowy Zarząd Miejski, który z powyższym terminem zwalniam.

W celu wykonania powyższej decyzji zechce Pan Komisarz Rządowyawiadomić o nniejszych zarządzeniach wszystkich członków obecnie ustępującego Tymczasowego Zarządu Miejskiego oraz wezwać członków nowomianowanej Rady do zebrania się w myśl par. 26 ordynacji wyborczej dla miasta Lwowa w oznaczonym przez Pana dniu i godzinie pod przewodnictwem najstarszego wiekiem członka dla dokonania wyboru Prezydium miasta.

Dekrety dla członków nowomianowanej Rady zostają im bezpośrednio doręczone.

Wojewoda: (—) *Gołuchowski*.

## 600.000 Hindusów demonstruje.

BOMBAJ, 24. maja (Pat). Wczoraj odbyła się wielka demonstracja nacjonalistów, przygotowana przez 50 wielkich organizacyj hinduskich w celu zaprotestowania przeciw uwięzieniu Gandhiego oraz innych wybitnych osobistości ruchu wolnościowego. W pochodzie, według krążących wersji brało udział 600.000 osób.



# Bezrobocie na wsi.

## Tragedja robotników rolnych i małorośnych.

Rozmowa z tow. posełem Marjanem Nowickim.

— Jak się przedstawia bezrobocie na wsi?

Na roli pracuje w charakterze najemników około 1,500.000 ludzi, — z czego w przybliżeniu połowa pracuje w folwarkach, druga połowa zaś bądź pracuje stale u gospodarzy bądź też przy różnych budowlach, transportach, w cegielniach, tartakach i t. p.

Nawet według oficjalnej statystyki mamy w Polsce, z górami dwa miliony gospodarstw karłowatych (poniżej 5ha), w czym przeszło milion gospodarstw ma mniej niż 2 ha gruntu. Tyle mówi oficjalna statystyka. W rzeczywistości karłowatych gospodarstw jest znacznie więcej, z powodu działów rodzinnych formalnie nie przeprowadzonych.

W związku z kryzysem cen na zboże, a nie trzeba zapominać, że produkcja rolnicza w Polsce, nawet w drobnych warsztatach wciąż jest nastawiona na produkcję zboża, mamy ogromną podaż rąk roboczych nawet z gospodarstw średnich, z drugiej strony następuje zjawisko przechodzenia do gospodarki ekstensywnej (bez nakładów) co powoduje powiększenie bezrobocia.

Wogóle bezrobocie na wsi jest chroniczne, a dzisiaj przybrało rozmiały niżej groźny niż w miesiące zwłaszcza, że i możność emigracji jest stosunkowo mała.

### SKUTKI KRYZYSU.

W związku z kryzysem są ograniczone wszelkie roboty inwestycyjne, a więc: budowa dróg (z funduszy samorządowych i państwowych, regulacja rzek, meljoracja, nie mówiąc już o budowie szkół, lepszych domów mieszkalnych, domów ludowych, młeczarni o charakterze spółdzielczym bądź prywatnym, co w znacznym stopniu oczywiście ogranicza zatrudnienie.

— Jak pracują i jak są wynagradzani robotnicy rolni?

Czas pracy robotnika rolnego wynosi przeciętnie dziennie 9 godzin 20 minut, przy czym w zimie jest krótszy, latem dłuższy. Długość średnia czasu pracy i wynagrodzenia za pracę robotników rolnych, normowane są przepisami umów zbiorowych, którym to przepisom podlegają wszyscy robotnicy rolni.

W roku bieżącym płace robotników rolnych z wyjątkiem kilku kategorii ustalone zostały w takiej

samej wysokości, jak w latach poprzednich, tem niemniej położenie robotników rolnych, zwłaszcza się pogorszyło, albowiem część tylko wynagrodzenia wypłacana jest w gotówce, prawie trzy czwarte wypłacane są w naturaljach (kartofle, zboże), których cena jest katastrofalnie niska.

### ZAROBKI GŁODOWE.

Pełne wynagrodzenie przeliczone na zboże wynosi:

dla ordynariusza — 46 centarów zboża rocznie, co stanowi około 50 zł. miesięcznie.

Robotnik dniówkowy otrzymuje 14.5 cent. rocznie;

robotnik sezonowy 14.9 centarów rocznie;

komornik — 29 cent. rocznie.

W charakterze robotników dniówkowych pracują przeważnie dzieci ordynariuszy.

### ROBOTNICZY A UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Robotnicy rolni nie podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, podlegają natomiast ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, oraz w województwach zachodnich i częściowo w Małopolsce ubezpieczenie na wypadek choroby, pozatem na terenie b. zaboru pruskiego istnieje opieka gminna nad starcami niezdolnymi do pracy. Zabezpieczenie głachu nad głową robotnicy rolni nie mają.

Fejleton „Dzien. Luc. z 26 V 1930  
W. RAORT.

## Bloczek społeczny.

Mięczy intelektualną Warszawką, a resztą Polski istnieje stan wojenny. Jest to bezparadonowa, podziemna i zakonspirowana walka, w której chodzi o wywalczenie intelektualnej supremacji dla Warszawki, kosztem tych wszystkich, którzy nie mają szczęścia być stołecznikami.

Rozumiemy, że każda stolica państwa ma swoje wyjątkowe i uprzywilejowane stanowisko; uwzględniać także trzeba i ów zwyczajowy przesąd, że każdy przeciętny błazen stołeczny wyduje nam się mądrzejszy od takiego samego błazna prowincjonalnego i że liczymy się z ludźmi stojącymi przy źródle stołecznym — ale nie powinniśmy się nigdy zgodzić na sposób i metody tej walki prowadzonej przez Warszawkę z resztą Polski.

Nie będę tu mówił o metodach walki prowadzonej na polu politycz-

nem, czy hochstaplerym, gdyż to nie moja rzecz. Mnie najbardziej interesuje walka Warszawki, prowadzona z „prowincją“, w celu narzucenia jej swojej hegemonii umysłowej i uzyskania rynku zbytu na swój towar artystyczno-literacki.

Metody tej walki przypominają żywo metody handlarzy straganiarzy z Nalewek, którzy wrzaskiem zachwalającym ich taniec, wypłaszają kupujących z przed drzwi solidniejszych kupców.

Istnieje w Warszawie zwarta i solidarna kłka wytwórców literacko-artystycznych, która za każdą cenę postanowiła opanować wszystkie rynki zbytu w kraju. Pierwszym warunkiem niesoljanych firm do takiego opanowania rynku jest podstawięcie nogi konkurencji.

Konkurent musi naprzód kark skrócić, aby handel szedł. O tej kardynalnej zasadzie, pomagającej w handlu, wiedzą wszyscy handelesi, przepkni, amiokraży, straganiarze i — celknie mówiąc — córy koryntu. Nie znają natomiast tej zasady, szanujące się firmy, które zaobowiązują rynek soljaną konkurencją i jakością towaru.

Klika wytwórców artystyczno-literackich w Warszawie, woli szybką i racykalną metodę pozbywania się konkurencji, którą przyjęli od fabrykantów manufakury w Łoazi. Polega ona na tem, że kilku fabrykantów np. barchanów, w Łoazi, zawierają pewnego dnia cichą umowę i zobowiązują się nie uznawać żadnych innych wytwórców barchanu, oprócz siebie.

Prawda, że w Polsce jest jeszcze wiele innych takich fabryk; prawda, że wyroby tych fabryk są może i lepsze — cóż, kiedy zwarty blok łódzki roztrząbił, że niema lepszych w świecie barchanów i doprowadził do tego, że sugerowana publiczność szuka na byle majtkach stempla trustu łódzkiego.

I cóż ma taki wytwórca barchanów w innym mieście Polski uczynić? — Albo więc musi uznać supremację bloku łódzkiego i fabrykować pod ich stemplem, albo zwinąć fabrykę.

Blok wytwórców literacko-artystycznych w Warszawie, chwali sobie metodę łódzkich barchaniarzy. Dobrze im jest, wyganie i zasobnie. Rozdzielili między siebie role i u-



Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzpl. P. prowadzi akcję, o objęcie wszystkimi ubezpieczeniami robotników rolnych.

Kryzys gospodarczy spowodował spadek cen ziemi i jednocześnie brak chętnych do nabycia ziemi, — wskutek czego ruch parcelacyjny zamarł.

Kryzys gospodarczy spowodował też, że ci robotnicy rolni, którzy nabyli ziemię i wpłacili pierwsze raty dzisiaj nie są w stanie płacić dalszych i stoją wobec możliwości eksmisji i zniszczenia.

#### CO TRZEBA ZROBIĆ?

Przede wszystkim należy generalnie odłożyć terminy płatności rat i oprocentowania. Ulgi dawane rolnikom w postaci odkładania terminów płatności, nie dotyczą drobnego rolnictwa, gdyż podatki bieżące płacić trzeba, a odkładane są tylko zaległości. Oczywiście drobny rolnik zaległości niema.

Z kredytów pod zastaw zboża drobny rolnik korzystać nie może, ponieważ niema minimum zboża potrzebnego do zastawu.

Wszelkie kredyty, stanowią sumarycznie tak niewielkie sumy w stosunku do potrzeb drobnego rolnictwa że uzyskanie ich połączone jest z ogromnymi trudnościami. — Wobec szczupłości kredytów, otrzymuje je ten, kto ma plecy.

Możemy stwierdzić, że bezrobocie na wsi w chwili obecnej zajmuje

chwalili nie uznawać żadnych innych wyrobów, prócz swoich.

— Ja będąc wyłącznym wytwórcą poezji lirycznej, ty będziesz krytykiem, on będzie jedynym prozaikiem, my będziemy robili w teatrze, wy będziecie produkowali satyrę, oni będą komicjopisarzami — innych niema! Prostu nie dopuścimy!

I stało się tak, jak blok warszawski uchwalili. Fabrykanci literacko-artystyczny zamknęli się w okupowanej przez siebie twierdzy egoizmu, niesumienności i zachłanności — zakooptowali kilku wielkich nieboszczyków i kilkanaście wielkości na wymarcie — ostemplowali swoją pieczęcią firmową kilku zdolniejszych bubków i genialnych cwaśniaków — i basta! Innych w Polsce nie ma!... Ja, ty, on, my, wy i oni — szluss!

A sprytny ci ten bloczek warszawski, że niech go dunder święcie!

Napisze np. który z nich książczynę. Gwałt, rajwach, harmider! Epokowe dzieło, nowe horyzonty, polski Anatol France, Maupol, Kellerman, Piranuello, Maeterlinck, Rabinowicz, Tagore, Mesjasz, Objawiciel! Niema pisma w Polsce, guzieby nie widniała genialna fizjogęba epoko-

#### LIST OTWARTY

### Do WP. FRANCISZKA MOSZKOWICZA WE LWOWIE.

Powiedz Pan raz prawdę, czy istotnie — jak w kołach towarzyskich opowiadają, urządza Pan na placu Targów Wschodnich popularną restaurację wraz z kabaretem i danciem w pięknym lokalu „Alhambry“? Czy prawdą jest, że kuchnia „Alhambry“ jak WPan najbliższym opowiada na ucho, będzie wzorowo prowadzoną i że ceny będą bardzo przystępne? I kiedy wreszcie nastąpi otwarcie „Alhambry“? Czekamy, by WPan bezzwłocznie zdeklarował się co jest na rzeczy!

**Zwolennicy świeżego powietrza, milego lokalu i dobrej restauracji.**

### Zgromadzenie robotników w Bóbrce.

Ostatnio odbyło się w Bórcie zgromadzenie robotników budowlanych. Referował przew. okręgu lwowskiego tow. Leśniak, który przedstawił zgromadzonym starania majstrów, usiłujących stworzyć przy cechu organizację zawodu dla łatwiejszego wyzyskiwania robotników. Na zgromadzeniu tem uchwalono stworzyć jedną organizację o charakterze klasowym i przyłączyć się do Centralnego Związku Robotników Budowlanych z siedzibą w Krakowie. Wre-

zolucji uchwalonej jednomyślnie popiętano rozbijacką robotę B. B. S. i komunistów.

Ponadto uchwalono protest przeciwko burmistrzowi m. Bóbrki za jego politykę w stosunku do bezrobotnych i nieludzki sposób traktowania robotników.

Okrzykami na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego“ zgromadzenie zakończono. Obecnych było 300 robotników.

—o—

zgórą 300.000

wyrobników i robotników rolnych.

Pozatem zatrudnien w 2,000.000 gospodarstw karłowatych robotnicogospodarze stanowią element półbezrobotny.

Nęcza na wsi jest ogromna. Nie ujawnia się ona tak wiaocznie jak w miastach, z uwagi na duże rozrzucenie mas bezrobotnych. Niezadowo-

lenie mas wiejskich rośnie i wzmacnia się. Jest ono skutkiem kryzysu gospodarczego i beczynności Rządu w walce z konsekwencjami kryzysu.

Tak samo, jak ludność wiejska, należy traktować ludność w małych miasteczkach, która jest chronicznie bezrobotna i znajduje się w tragicznym położeniu.

wego autora. Wywiady, rewelacje, rozbiory, syntez, polemiki — koniec świata! Serdeczny przyjaciel zobowiązuje się napaść na autora w którymś z powyższych pism. Robi się wiatr, maelstrom, ajfun, samun, chajcer! Sypią się polemiki, repliki, cupliki i ankiety, jak z rogu obfitości. Od Karpat po Bałtyk i od Stołpców po Katowice jest nazwisko autora na ustach wszystkich. Autor wpada z impetem do historii literatury, promieniuje na całą Polskę i wchodzi w tryumf do Panteonu stołecznego. Prawda, że autor taki umie być wdzięczny tym, którzy go rozamuchali. Za pół roku pomaga on znowu jednemu z bloczku, który napisał tomik wierszyków. Czytamy więc nowu: Epokowe dzieło! Przewrót w literaturze świata! Polski Heine, Rilke, Verlajn, Proudhomme, nowy Słowacki z domieszką Kasprowicza — tytan poezji — genjusz — Mesjasz! Dowiadujemy się z gazet o szczegółach z życia genialnego poety — fotografie we wszystkich pismach — interviewy, hymny; luczycy po kraju i nowy genjusz wschodzi na firmamencie.

Klęczka warszawska umie się brać

do rzeczy. Trzeba im to przyznać. Pomagają też sobie z solidarnością nie spotykaną wśród ludów chrześcijańskich. Dzięki prasie, która z racji swej „stołeczności“ dochodzi wszędy, popularyzują się nazwiska różnych smyków, grafomanów, — szmoncesmacherów i miernot, — o których, gdyby wiedzieli „na prowincji“, pies z kulawą nogą nawet by nie wiedział. Z gazet warszawskich jazde bowiem pewnego rodzaju fluidu prestiżu, usankcjonowania — i znaczenia specyficznie „stołecznego“.

Warszawa nas sugeruje. Warszawa wmawia w nas swą wielkość i na jej pasku jazemy. My — specjalnie we Lwowie. Sztuczność, kabarety, piśmiola, autorzy, aktorzy i imrezy, choćby najgorszej sorty, a zaopatrzone w stempel warszawski, mogą u nas liczyć na najpełniejsze powodzenie.

Podobno nawet wybitny „psycho-grafo-frenolog“ warszawski, Szyller Szkolnik otrzymuje największą ilość zamówień na swoje ekspertyzy ze Lwowa.

A wiadomo, że Szyller-Szkolnik jest niejako synonimem obecnej Warszawki.

—o—



## W „Dzień Kobiet” 1 czerwca odbędzie się staraniem Sekcji Kobiet P. P. S. Wieczór Towarzyski z tańcami

w salach O. K. R., przy ul. Rutowskiego 23/II p. — Początek o godz. 6-tej  
wieczorem. — Zapraszamy jaknajszerszy ogół towarzyszy i sympatyków!  
**Zarząd.**

## Zatarg w angielskiej partji pracy.

Jak donieśliśmy, sir Oswald Mosley, członek rządu Mac Donalda jako minister bez tekt, przydzielony do ministra Thomasa dla współpracy nad rozwiązaniem zagadnienia bezrobocia, zgłosił dymisję.

Jest to ważna rzecz zarówno ze względu na osobę ministra jak i ze względów zasadniczych.

Mosley jest zięciem zmarłego wicekróla Indji lorda Curzona, jednego z wybitnych przywódców konserwatywnych. W r. 1924 Mosley przystąpił do partji pracy, jako najwplywowszy ze wszystkich młodszych polityków, którzy z arystokracji i mieszczaństwa przeszli do partji pracy. Dymisja jego ma dlatego tak wielkie znaczenie, ponieważ jest ona wyraźną demonstracją przeciw polityce walki z bezrobociem, jaką prowadzi Thomas.

Thomas miał do tej pracy trzech pomocników: Mosleya, Lansburyego i Johnstona. Już od samego początku panowały między nimi różnice zdań. Podczas gdy Thomas chciał zwalczać bezrobocie zwykłymi środkami, jak w innych krajach, tamci żądali zupełnie innej metody walki. Chcieli oni prowadzić szeroką politykę popierania produkcji przez zaciąganie na ten cel wielkiej pożyczki: chcieli dać emerytury wszystkim starszym robotnikom, aby ich miejsca zajęli młodszy; chcieli przedłużyć czas obowiązkowy uczęszczania do szkół, aby młodocianych dłużej wstrzymać od pójścia do warsztatów itd.

Wszystkie te plany Mosley ujął w formalny wniosek, który przedłożył Thomasowi, a po odrzuceniu przez niego całego gabinetowi Mac Donald dla tej sprawy powołał specjalny komitet ministerjalny pod przewodnictwem Snowdena, który zbadał wniosek i odrzucił go. Głównym powodem odrzucenia były olbrzymie koszty emerytur, oraz zdanie Snowdena, że proponowana przez Mosleya pożyczka pół milarda w tej chwili jest niemożliwa do osiągnięcia.

Tymczasem bezrobocie wzrasta dalej, Mosley więc, widząc niepowodzenie swych planów, podał się do dymisji. Dymisja ta nie ma nie wspólnego ze znanym stanowiskiem politycznym, t. zw. lewicy partji pracy („szkockich buntowników”). Dla uniknięcia nieporozumień Mosley zaraz po podaniu się do dymisji ogłosił oświadczenie że zostaje nadal lojalnym członkiem partji pracy, lecz będzie zwalał obecną politykę walki z bezrobociem.

Znawcy twierdzą, że większość partji jest po stronie Mosleya, a nie Thomasa. Ujawniło się to na poniedziałkowym posiedzeniu Izby, gdy konserwatyści zgłosili wniosek o zmniejszenie pensji Thomasa. Wniosek wprowadzić upadł, ale 15 członków partji pracy wstrzymało się od głosowania, co o mało nie doprowadziło do klęski rządu. — Jak wiadomo wniosek Mosleya w Izbie upadł.

—o—

## Głosy publiczności.

Piszą nam:

Słowo „cyrk“ grozą przejmując prawdziwego miłośnika zwierząt. Bo czym jest cyrk? Jest przede wszystkim więzieniem i męczarnią dla zwierząt, zwłaszcza dzikich, jak lwy, tygrysy, które przyzwyczajone do pełnej swobody, zamyka się w ciasnych klatkach i oblaskawia je „kijami, kołkami, rozpalonem żelazem“ tak długo, aż nieszczęśliwe zwierzę doprowadzone do ostateczności, zgłębione moralnie pod wpływem fizycznych tortur i lęku przed nimi — poddaje się człowiekowi. Wtedy zaczyna się tresura, która jest drugiem i długim pasmem męczarni, zanim zwierzę zrozumie, czego treser żąda od niego i nabierze wprawy w ćwiczeniach cyrkowych. — Że takie cyrki w 20 wieku kultury istnieją — to dowód niskiej jeszcze cywilizacji. Cywilizacja bowiem bierze w obronę istoty słabsze, znosi wszelkie okrucieństwa tak względem ludzi, jak i świata zwierzęcego. Cyrki są więc w sprzeczności z kulturą. Kosztem męczarni fizycznej i moralnej słabszych istot — bawi się publiczność dla zysku, dla interesu!

Czy to jest kultura?

Prawdziwy miłośnik zwierząt, odczuwający niedolę uwięzionych do śmierci zwierząt, tęskniących za swobodą, słońcem, lasem czy pustynią, które pod grozą batów wykonują różne sztuczki — nie będzie mógł patrzeć na te nieszczęśliwe istoty na arenie cyrkowej bez współczucia.

Stały czytelnik.

## Czy potworna zbrodnia macochy?

Głośna w Krakowie od kilku dni tajemnicza afera zgonu dwóch braci Lubartowskich na czerwone — o czym donosiliśmy szczegółowo — stanowi w dalszym ciągu przedmiot dochodzeń.

Podejrzana o zbrodnię Marja Lubartowska, osoba inteligentna (mająca maturę seminarjalną), słuchała w śledztwie nie wyklucza możliwość

*przypadkowego przeniesienia za  
razków tyfusu,*

względnie czerwoni z oddziału chorób zakaźnych do domu.

Jak stwierdzono, w ostatnich tygodniach nie było w szpitalu św. Łazarza żadnego wypadku czerwoni przed zachorowaniem Lubartowskich.

Ojciec tragicznie zmarłych chłopców, Paweł Lubartowski, jest starszym kontrolerem w Urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym w Krakowie. Przed dwudziestu laty ożenił się z córką ofiejała pocztowego Senissona i z tego małżeństwa miał trzech synów i jedną córkę, Zofję. Przed pięciu laty zmarła

pierwsza żona, a w niedługi czas po owaowieniu, Lubartowski poznał się z Marią Hałacińską, wówczas 36-letnią panną.

Obecnie Lubartowska pobierała ze szpitala pensję w wysokości 326 zł. miesięcznie.

W miarę wzrostu wydatków na wychowanie czworga dzieci, powstawały między małżonkami coraz częstsze scysje, które w ostatnich zwłaszcza czasach doprowadziły do gwałtownych starć. Lubartowski

*zaczynał żonie, że go okrada*  
i że specjalną opieką otacza dzieci swej przyroczniejszej siostry Zarytkiewiczowej. Na tle konfliktów natury materialnej małżonkowie zamieszkali ostatnio w osobnych pokojach, Lubartowski z synami, a Lubartowska z pasierbicą, która jedyna z spośród dzieci męża cieszyła się sympatją macochy.

Jeśli przyjąć winę Lubartowskiej w otruciu pasierbów, to *zbrodniczego czynu mogła dokonać właśnie dla pozbycia się pasierbów,*

## Z ruchu zawodowego.

DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH M. LWOWA i Okręgu Lwowskiego. Wzywa się wszystkie Zarządy Zw. Zaw. do zbierania dobrowolnych składek na rzecz zloakautowanych robotników w tartakach koncernu „Dolina“ w Wygodzie obok Doliny. 1000 rodzin robotniczych stoi już 7-my tydzień w oharnej walce przeciw kapitalistom drzewnym. — Towarzysze! Robotnicy przyjdźcie z pomocą walczącym braciom.

Za Radę Zw. Zaw. we Lwowie: Wł. Laskowski.

Za Kom. Okr. Zw. Zaw. Jan Kusznir, sekr. okr.

## Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. — Skład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera  
LWÓW, PLAC GOŁUBOWSKICH.**

których utrzymanie spoczywało głównie na jej barkach, a wobec młodego wieku dzieci zapowiadało się jeszcze na okres szeregu lat. Oczywiście są to tylko poszlaki.



# Życie Podkarpacia.

## Po plebiscycie w Bitkowie.

Przeróżający dla „frakcji rewolucyjnej“ wynik głosowania w Zagłębiu Bitkowskim także popłoch wywołał wśród tych „rządowych socjalistów“, że nawet nie ogłosili cyfr w swym organie „Przedświt“ milczy dotąd, jakgdyby to głosowanie zupełnie się nie odbyło. Zataili przed swymi ogłupiałymi czytelnikami fakt swojej sromotnej klęski, aby w krośnieńskim i w rafineriach na zachodzie nie skompromitować się jeszcze więcej. Ale prawda nie da się ukryć, jak nie da się zataić i to, że jako „agitatorzy“ B. B. S. zjechali do Bitkowa notoryczni bandyci, uzbrojeni w rewolwery i noże, a temu ideowemu zastępowi przewodził ppulk. Zakrzewski. Jeanego z tych „agitatorów“ poszukuje oddawna policja za kradzieże; gdy chciano go aresztować w Bitkowie, wykazał się

legitymacją „męża zaufania akcji budowy domów im. J. Moraczewskiego“ i to było dla policji wystarczającym listem żelaznym.

Ponieważ ci „ideowcy“ przyjechali do Bitkowa na zarobek, przeto włamania żadnego nie urządzili, gdyż na kopalniach była wzmocniona straż nocna, ale Zakrzewskiemu zrobili piękną awanturę, bo czuli się pokrzywżeni za swoją „pracę“.

Po plebiscycie okolice Bitkowa odcichnęły, gdy zgraja nareszcie odjechała, pozostało tylko niemile wspomnienie, że pod hasła jakiejś organizacji politycznej podszywa się pospolity bandytyzm. A temu przewożi Moraczewski, Jaworowski, Praussowa. Wstyd! Z obrzydzeniem się myśli, że z taką marnotą i nędzą moralną spotykać się trzeba.

*Robociarz.*

## DROHOBYCZ.

### Komuniści podnoszą głowę.

We środę rano, niektóre domy i parkany Drohobycza zostały udekorowane ulotkami komunistycznymi, „do robotników całego przemysłu naftowego“.

W ulotkach tych, na doskonałym papierze, powielanych na cyklostylu, połączyli postać Stańczyka z Konjorem, chcąc wmówić w robotników, że to wszystko socjalaszyści, tylko że ze sobą na chwilę pokłóceni i nawołują by robotnicy nie dawali nikomu i proe. od swych zarobków.

Styl tej ulotki niezem się nie różni od stylu, jakim się posługuje frakcja czy sanacja. Wszystkie trzy partie zabitają się formalnie w obronie uciszonego i krzywdzonego robotnika ale tylko na... patjeze — w ulotkach.

Nie byłoby potrzeby o tem pisać, gdyby ulotka ta nie ujawniała pewnej no-

wości. Mianowicie radykali ci, do niedawna odnosili się nawet z pewną sympatią do frakcji i faszystów polskiego. Obecnie komuniści zmieniają front.

Robotnicy tutaj zagłębia nie zapomnieli jeszcze o przysłudze danej im w r. 1926 przez Czumę i jego kompanów i ulotki czy to faszystowskie czy komunistyczne, nie robią na nich żadnego wrażenia.

Jaki główny jest cel tej komunistycznej roboty, to poza myśleniem oezu w całej ulotce, wyłazi w jej zakończeniu, w którym wzywają do awantur Solą im w oku jest podobnie, jak faszystom jednolity front wszystkich trzech partii robotu. W tem leży źródło wściekłości komunistów. Nie zdołali zasześcić tego jadu najskrajniejszego szowinizmu, który świat cały chciałby wypełnić nietylko do nowej wojny, ale do walk bratobójczych nawet.

gle się kłócili i stale obiecywali sobie, a co, to każdy chyba się domyśli.

Monasterski był słowniejszy bo dnia 22. b. m. napadł na Wetrycza i strzelił doń 3 razy raniąc go w rudo. Wetrycz powędrował do szpitala, a bractwo z za kratak w towarzystwie całym, posiedzi z Monasterskim Michałem.

—0—

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojsk. roczn. 1900, wystawioną przez P. K. U. Stryj, na nazwisko Józef Klein.

STECYSZYN DMYTRO, unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Stryj.

—0—

## Kronika Borysławska

KRADZIEŻE. Dnia 21. V. b. r. Marja Bliśiak z Borysławia, została sprowadzona do aresztów policyjnych pod zarzutem kradzieży gotówki zł. 1.500 na szkodę Kaspra Adamezewskiego z Borysławia.

W noc z dnia 20. na 21. b. m. nieznaną sprawę włamali się do sklepu Izraela Baumgartena z Wolanki, skąd skradli ubrania i bieliznę na sumę zł. 540.

CZYJA KROWA? Michał Bury z Wolanki przytrzymał dnia 20. b. m. krowę maści białej, dotychczas nieznanego właściciela.

### KOMUNIKATY.

W niedzielę o godzinie 10-tej odbędzie się posiedzenie egzekutywy Rady Robotn. P. P. S.

W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się zgromadzenie Kobiec, które zwołuje Organizacja Kobiec PPS. w sprawie „Dnia Kobiec“ 31. maja. — Referuje tow. dr. Reiterowa.

—0—

## 100 pielgrzymów muzułmańskich zginęło podczas pożaru na okręcie.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Jeddah o okropnych scenach, które miały miejsce wczoraj podczas pożaru parowca „Azja“. Pożar rozpoczął się o godz. 20-tej i odzie ratunkowe, wysłane z portu, zabrały około 950 pasażerów. Prócz tego kilkuset pasażerów dostało się inną drogą do lądu.

Akcja ratownicza była nacechowana bohaterką odwagą. Młynarze łodzi ratunkowych wdarli się na płonący pokład i wynosili z płomieni pielgrzymów. Nadzwyczajny widok przedstawiała według słów kapitana, wielka grupa pielgrzymów, modląca się wśród płomieni. Okręt płonie dotychczas, zbliżyć się do niego niepodobna. Przypuszczalnie jest około 100 ofiar.

PARYŻ. — Wiadomość o uratowaniu załogi okrętu „Azja“ który uległ pożarowi, potwierdza się. Zginęło 100 pielgrzymów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu. Pożar okrętu jeszcze trwa, szerząc dalsze zniszczenie.

Pielgrzymi, którzy padli ofiarą katastrofy, są to muzułmanie z Indji. Udawali się oni do Dżibuti, gdzie mieli wsiąść na inny okręt.

—0—

## Zemsta uwiedzionej.

(v). Wczoraj wieczór w restauracji Meri, kesa przy p. Strzeleckim, służąca Marja Stecykówna usiłowała oblać kwasem solnym funkcjonariusza straży pożarnej St. Kuźniara.

W komisariacie dokąd odstawiono Stecykównę, zeznała, że przed dwoma laty zapoznana była z Kuźniarem, który uwiódł ją pod pretekstem małżeństwa. Następnie Kuźniar zmusił ją dwukrotnie do przerwania ciąży. Wskutek tych zabiegów Stecykówna jest obecnie chora i nie może nigdzie służyć, ani też znaleźć innego zajęcia. Z rozpaczy targnęła się na swego uwodziciela. Po przestąpieniu po zostawiono ją na wolności.

—0—

## BORYSLAW.

### Z walkiem na czatach.

Walkowy „masaż“, p. Glasera.

Gdy Guzikiewicz Mieczysław dowiedział się, że Glaser Franciszek nie żywi do niego sympatii, zaczął się 23. bm. i idącego Glasera dotkliwie pobli.

Koniec taki, że pobitemu wygoja się razy, a Guzikiewicz napewno posiedzi.

—0—

### Jak to było jednej chwili gdy Michasie się kłócili?

Monasterski i Wetrycz, choć posiadali jednego patrona św. Michała przezeń cią-



## Gdy balon przelatuje nad wioską murzyńską...



Hysownik - humorysta przedstawia przestach ludności murzyńskiej, która po raz pierwszy ujrzała przelatującego groźnego potwora. Panika — jak widzimy na obrazku — ogarnęła również i legalne zwykłe świnki.

## To i owo.

Najnowsza sensacja! W Polsce nie wolno urządzać nabożeństw za duszę księdza, powtarzam księdza Stanisława Staszica. — Ks. Stanisław Staszic, wielki, jak na owe czasy postępowiec, społecznik, pisarz polityczny, gorący orędownik równouprawnienia chłopów, przyjaciel dzieci i młodzieży pozostawił po sobie najczystsza, najpękniejszą pamięć wszystkich warstw społeczeństwa. Czczono go za czasów zaborów chętnie obecnie pamięć jego uczęci mieszkańcy Hrubieszowa i okolicznych wsi. Uroczystość miała się odbyć według ulartych szablonów i nabożeństw, pochód pod pomników z tajemnymi fakirów. Cóż poradzić, wnieść przez wsi i organizacje, nakoniec przemówienie.

Wszystko to pięknie, ładnie miało się odbyć w dniu św. Stanisława, 8 maja — tymczasem pan starosta nie pozwolił — nie pozwolił pan starosta w Hrubieszowie, który — jak donosi najlojalniejszy z lojalnych „Kurier krakowski” — na podanie komitetu, organizującego obchód odpowiedział co następuje:

„Starostwo w Hrubieszowie.

L. 392-290-30.

Do Pana Hapońskiego T., członka Rady Gospodarczej T-wa Staszicowskiego w Hrubieszowie.

W załatwieniu podania z dnia 5 maja br., odmawiam zezwolenia na odbycie pochodu i zgromadzenia pod gołem niebem w dniu 8 maja 1930 r. w Hrubieszowie, że względu na bezpieczeństwo publiczne, oraz z powodu organizowania powyższego przez Radę Gospodarczą T-wa Staszic, z pominięciem... prezesa inż. Madlera.

Starosta (—) St. Marek.

Co się tyczy argumentu pominięcia owego pana Madlera, to „Kurier krakowski” tłumaczy to prosto z mostu tem, że była to

okazja do zemśczenia się przy porachunkach osobistych p. Madlera z Radą Gospodarczą, która prywatnie i oficjalnie oświadczyła p. Madlerowi, że nie może i nie będzie współpracować z członkiem, do którego niejma zaufania.

Pismo pana starosty w Hrubieszowie powinno być przechowane w jakimś archiwum, jako dokument historyczny, aby potomni dowiedzieli się, że za czasów pomajowego systemu rządzenia nie wolno było urządzać obchodów ku czci Staszica, znakomitego działacza z końca XVIII wieku.

Jeszcze przed wojną rząd angielski postanowił zniszczyć domy w dzielnicach w wielkich miastach poprostu zrównać z ziemią a na ich miejsce wybudować nowoczesne gmachy, higieniczne, zdrowe, jasne, słoneczne.

Ale wybuchła wojna i jak wszędzie tak i w Anglii najbardziej celowym zamierzeniem przeszkodziła. Ale nie wynika z tego aby w Anglii nie w kwestii mieszkaniowej nie zrobiono. W ostatnich 10 latach — jak wynika ze sprawozdania ministerstwa spr. wewnętrznych — wybudowano tam ponad milion mieszkań, ale do stawiania nowych budynków w ubogich dzielnicach w miejscach walących się domów jeszcze się zabrać nie zdołano. Gdy teraz miała się rozpocząć przebudowa tych dzielnic, t. zw. „slums” powstała nowa a wcale nieprzewidziana trudność. Mieszkańcy tych „slums” są biedni jak Łazarze. Aby opróżnić swe kąty w starych, zmurszałych domach muszą otrzymać nowe. A mieszkania nowoczesne kosztują, kosztują znacznie więcej, niż na to budżet biedaków z „slums” pozwala. Tam płacili po 7 — 8 szylingów, w nowych domach trzebaby płacić po 11—12 szyl. tygodniowo.

I co robi rząd angielski?

Chęć przeprowadzić swój plan, rząd występuje z projektem wprowadzenia zasiłków państwowych na częściowe pokrycie komornego dla najuboższych, aby mogli za-

## Z sali koncertowej.

### Tow. śpiew. „Echo”.

Do najlepszych zespołów chóralnych męskich naszego miasta należy zaliczyć Towarzystwo śpiewackie „Echo-Macierz”. Występuje on rzadko, ale zawsze daje całość sumiennie przygotowaną a słuchaczowi dużo muzycznego zadowolenia. Jest to głównie zasługa szczerzego zapachu muzycznego, dużej artystycznej ambicji i znacznego wykształcenia głównego poszczególnych wykonawców-śpiewaków, ale ponad temu zaletami góruje wielka umiejętność dyrygentka dyrekt. Dagoberta Polzinetiego, znanego dyrygenta teatralnego chóru operowego.

W program wchodziły utwory kompozytorów polskich, po części znane już, po części wykonane poraz pierwszy (Hausman, Garbusiński, Proszak i Wallek-Walewski). Dyrygent p. Polzineti umiał wydobyc należyte odcienia dynamiczne i rytmiczne a szlachetny dźwięk poszczególnych głosów kwartetu dawał licznie zebranych słuchaczom duże zadowolenie artystyczne.

Art. opery p. Płatówna swym artystycznym śpiewem a zwłaszcza wspaniałym głosem uzupełniła program. Doskonale akompanjowała p. Irena Lipczyńska.

Grd.

jąć piękniejsze mieszkania w wolnych domach w nowourządzonych dzielnicach robotniczych.

Może niejeden z naszych „naprawiaczy” od siedmiu boleści powiedziałyby na to:

— Ależ ta rozrzutność jest przedewszystkiem robotnikom za to, że raczyli zamienić gorze mieszkania na lepsze.

Tak ta rozrzutność jest przedewszystkiem obowiązkiem państwa wobec swych obywateli, którzy nie powinni być skazywani na życie w mieszkaniach najgorszych dlatego jedynie, że są biedni. A powtóre — rozrzutność tego rodzaju jest oszczędnością, bo budowa domów daje pracę tysiącom, setkom tysięcy robotników budowlanych i pokrewnych zawodów.

Jakiem nieszczęściem Polski jest krótkowzroczność tych, co przez nikogo niepowołaną rządzą tą Polską i rządzą się w tej Polsce, jak na własnym folwarku.

Wobec mnożących się wyroków śmierci wszystkim skazańcom powinien być podany do wiadomości wypadek stracenia pewnego kandydata na śmierć w czasie snu. Anglik Harry Churchill przez lata całe wiódł życie awanturnicze, włóczęgę się po całym świecie. W Chicago popełnił niedawno morderstwo, za które został skazany na śmierć. Gdy do jego celi weszła straż, aby go odprowadzić na krzesło elektryczne, zastała go pogrążonego w głębokim śnie. Churchill spał i spał, żadna siła, żadne środki nie zdołały go obudzić. Nareszcie znęcierpliwiony prokurator kazał bez dalszego zwlekania wykonać na upartym śpiącym wyrok śmierci. Tak się też stało. — Churchill nie obudził się już nigdy.

Ale co było powodem jego długiego snu? Churchill podczas swej włóczęgi przebywał w Indiach, tam poznał sztuczki fakirów. Dowiedziawszy się, co go czeka, wprowadził się wzorem fakirów w sen letargiczny i w ten sposób uniknął męki czekania na stracenie.

Jakby to było dobrze, gdyby sądy wydające wyroki śmierci zaznajamiały skazańców przez wsie i organizacje nakładają nie można śmierć z wyroku sądowego musi być zadana z premedytacją, aby skazaniec wiedział, że to kara. O „sprawiedliwość” jest mściwa.



## Poco opracowuje się plan rozbudowy Lwowa?

Tego rodzaju pytanie należy postawić naszym możnowładcom Magistrackim, ponieważ w życiu, jak wykazuje praktyka, każdy spekulant lub macher może ignorować ten plan rozbudowy, o ile ma poparcie, znajomości lub użyje swojszych „argumentów“. Profesor Politechniki Drexler projektuje bardzo ładnie na papierze „Wielki Lwów“ szczerze stara się o upiększenie naszego miasta przez założenie pasów zieleni, trawników. Oddział regulacyjny - pomiarowy Wydziału technicznego Magistratu, kierowany przez inż. Jakóbczyńskiego wysłał się również w kierunku polepszenia estetycznego wyglądu miasta, lecz dorobkiewiczze i spekulanci robią to, co im się podoba, gwizdząc sobie na plan regulacyjny, ignorując zasady estetyczne, gdyż mają na oku wyłącznie interes własnej kieszeni.

Tak n. p. w skandaliczny sposób założono piaskownię tam, gdzie według projektu regulacji Lwowa miało się poprowadzić korso, łączące dworzec Łyczakowski z okolicą Wysokiego Zamku.

Tam, gdzie ongiś rósł piękny las, na wzgórzu „Kaiserwaldu“ przy poparciu prof. Thulliego spekulanci chcą założyć nową piaskownię, acz-

kolwiek Rada Miejska już przed kilku laty uchwaliła zażalenie tego obszaru, w bestjański sposób ogolonego z drzewostanu.

Można przytoczyć setki przykładów „gwizdania“ na plan racjonalnego rozwoju Lwowa. Zdawałoby się, że wyższa władza, której obowiązkiem jest sprawowanie nadzoru nad działalnością samorządu, (mowa o Województwie) — zainteresuje się nareszcie sprawą na tem miejscu podnoszoną, lecz dotąd nie widzimy z tej strony najmniejszego zainteresowania.

Egzystuje przecież jakiś inspektor lasowy w Województwie, egzystuje jakiś urząd konserwatora (obowiązki którego niefortunnie pełnił p. Piotrowski), egzystuje jakaś państwowa Komisja ochrony przyrody itd.

*Lecz korzyść dla ogółu obywateli z tych urzędów i instytucji pod względem opieki nad miastem — jest żadna.*

Apelujemy do... (sami już nie wiemy do kogo, może do pp. Strońskiego i Loewenherza?) aby przebuził z letargu tego rodzaju urzędy i pełnił w nie życie.

Lwów zasługuje na opiekę i jej potrzebuje.

—o—

## Nadburmistrz Berlina, Böss



(w środku) po rozprawie dyscyplinarnej która zakończyła się wydaleniem go ze służby za nadużycia podczas sprawowania urzędowania.

Mijony dziennie używają

# Chlorodont

Paste do zębów  
Wode do ust  
Szczotki do zębów

## Nieboszczyk odżył. Tragedja, która zakończyła się wesole.

Pisma donoszą o niezwyklej wypadku, jaki w szpitalu w Lublinie wydarzył się p. Liszkowskiemu, buchalterowi jednej z hurtowni tytoniowych w Chełmie.

Przed paru miesiącami p. Liszkowski zachorował i przewieziony do szpitala św. Jana w Lublinie, musiał poddać się operacji. Po zabiegu tym, chory stracił przytomność. — Gdy ocknął się z omdlenia, uczył dotkliwie zimno. Przy poruszeniu się zsunął z twarzy jakąś szorstką płachtę, którą był cały przykryty, stwierdzając z przerażeniem, że znajduje się... w trupiarni i że jest już „zapakowany“... do trumny. Wyskoczywszy z tego niezbyt przyjemnego łóża, p. Liszkowski zaczął dobijać się do drzwi, które w końcu stróż mu otworzył. Chory — goły jak święty turecki — pobiegł do gmachu szpitalnego i dostawszy się na salę... zrzucił z swego łóżka innego pacjenta, którego już umieszczono na łóżku rzekomego zmarłego.

P. Liszkowski dowiedział się w końcu, że jako zmarłego przeniesiono go do kostnicy, gdzie przeleżał w roli trupa 2 doby i wkrótce miał zostać pochowany.

—o—

Inserujcie w Dzienniku Lud.



## Ciężkie pobicie aresztanta w policji.

Wczoraj podaliśmy, iż policja aresztowała Franciszka Soję i Jana Eichelbergera pod zarzębem okradzenia kasy w gmachu województwa.

Wczoraj zjawila się u adwokata dr. Zywickiego, matka Soji, Anna S., zam. przy ul. Krzywej w Zamarstynowie i płacząc rozpowszechniała, że widziała syna w chwili, gdy go z aresztu policyjnego odstawiano do Brygidek. Czynił on wrażenie ciężko chorego i staniał się, nie mogąc utrzymać się na nogach.

Wedle zasięgniętych informacji, w czasie przesłuchania w policji pobito go tak niemiłosiernie że obecnie przebywa jako ciężko chorego w szpitalu więziennym w Brygidkach.

Matka nieszczęśliwego o tej masakrze doniosła Prezydentowi Państwa, Marszałkowi sejmu tow. Daszyńskiemu, przedstawicielom rządu, oraz prezesom sądu i prokuratury.

Na żądanie dra Zywickiego prokuratorp. Zubrzycki zarządził dochodzenia w tej sprawie.

Przed kilku laty w aresztach policyjnych w bestjałski sposób zamordowano s. f. Romana Wenklera. Złamano mu 2 żebra, i szczękę. Metody te widocznie są tam dalej stosowane.

Kompetentne czynniki winny torturom tym kres położyć, wjonych zaś pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

## Znów wyrok śmierci we Lwowie.

(y) Proces przeciw braciom Pawłowi i Michałowi Hnidecom, zakończył się wczoraj wyrokiem zasądającym. Pierwszy z nich był oskarżony o podpalenie zagrody Hrycia Zadobynnego w Seńkowcach koło Rawy Ruskiej, oraz o zamordowanie strażnika karabinowym przez okno Jurka Zadoroznego. Brat jego odpowiada jako współwinny w tych zbrodniach. Po przemówieniach obrońcy dr. L.

Hankiewiczza, oraz prok. Tournellego, przysięgli 7-ma głosami potwierdzili winę Pawła w kierunku zbrodni morderstwa, jednogłośnie zaś zaprzeczyli zarzut podpalenia a Michała uznano współwinnym morderstwa.

Na tej podstawie trybunał skazał Pawła Hnideca.

na karę śmierci przez powieszenie, a Michała na 6 lat ciężkiego więzienia.

### OLIMPIADA TEATROW NARODOWOŚCIOWYCH.

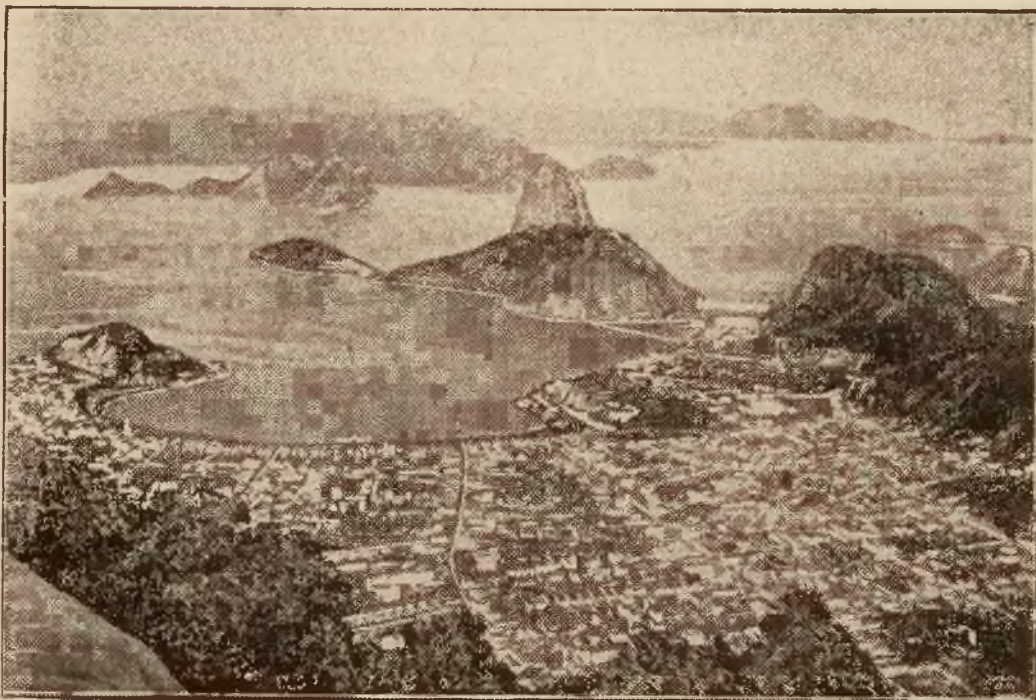
MOSKWA. — W czasie od 15 czerwca do 6. lipca br. odbyć się ma w Moskwie „Pierwsza ogólnozwiązkowa olimpiada teatru i sztuki narodów ZSSR“. W imprezie tej wziąć mają udział wszystkie rodzaje sztuki, jako to: teatr, kino, muzyka, tańce oraz przemysły ludowe poszczególnych narodowości, zamieszkujących Unję sowiecką. Olimpiada odbędzie się na terenach moskiewskiego „Parku kultury i wypoczynku“. Na scenie teatru olimpijskiego występować będą zespoły teatralne: gruzińskie, białoruskie, żydowskie, ormiańskie, tatarskie, kirgizskie, baszkirskie, ukraińskie itd. —

Przyjadą też do Moskwy na Olimpiadę śpiewacy i muzycy burjato - mongolscy, kaukaski zespół muzyczny, kapela ukraińska itd. Ogółem weźmie udział w moskiewskiej Olimpiadzie sztuki ponad 1.000 artystów.

W czasie Olimpiady kina moskiewskie wyświetlać będą obrazy, ilustrujące życie poszczególnych narodów sowieckich. Przechję całej Olimpiady nakręcony zostanie na film dźwiękowy.

Moskiewskie „Izwestja“ w artykule, poświęconym omówieniu Olimpiady, wypowiadają poglądy, iż impreza ta będzie jednym z największych wydarzeń w dotychczasowym życiu kulturalnym Unji sowieckiej.

## Rio de Janeiro,



stolica Brazylii — według zdjęcia z aeroplanu.

## Kronika.

Lwów, dnia 25 maja 1930

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela o 11 przep. „Uroczysta akademja“.

Niedziela o 3.30 „Lwie serca“.

Niedziela o 7.30 „Róże z Florydy“.

Poniedziałek o 7.30 „Halka“.

Wtorek, o 7.30 „Róże z Florydy“.

### REPERTURR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 3.30 „Pan Topaz“.

Niedziela o 7.30 „Kiepski szeląg“.

Poniedziałek o 7.30 „Kiepski szeląg“.

Wtorek o 7.30 „Kiepski szeląg“.

### REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ:

Niedziela o 12 w pol. „Nocą na starym rynku“.

Niedziela o 8.15 „Peryterje“.

### BIURO KONCERTOWE M. TUEKKA:

Wtorek 27. Maja: Jazzowa Orkiestra Symfoniczna.

Piątek 30. maja: XXIV. Mistrzowski Koncert abonamentowy. — Poweł Kochański, skrzypce.

TEATR TAŃSZY OD KINA. Popularne przedstawienie „Halki“ po cenach najniższych t. j. od 50 gr. do 3.50 z gość. występem artystki scen warszawskiej p. Horbowskię w roli Halki oraz p. Wawrz. kowicza w roli Jontka, odbędzie się w poniedziałek, 26. maja br. w Teatrze Wielkim.

TANI DZIEŃ w Teatrze Wielkim odbędzie się we wtorek dnia 27-go bm. Po cenach niższych dana będzie piękna operetka Falla „Róże z Florydy“.

„MANEWRY JESIENNE“ operetka Kalmana wznowioną zostanie w środę 28 b. m. w Teatrze Wielkim.

TYLKO DWA WYSTĘPY Norberta Ardellego najznakomitszego tenora naszej doby, odbędą się w czwartek dnia 29-go, i w sobotę 31-go b. m.

—0—

ZA WĄSKA MU ULICA. Włodzimierz Wołoszyn, kierując autem ciężarowym Miejskiego zakładu czyszczenia miasta, w ul. Słonecznej najechał na słup żelazny przyczem spowodował zerwanie przewodów elektrycznych. Na szczęście nikt z ludzi nie doznał szwanku, tylko dwa konje Majera Zabrona doznały lekkich uszkodzeń.

NAGLY ZGON W POCIĄGU. Wczoraj wieczór na dworcu głównym zmarł nagle 55-letni Piotr Łozyn, z Huty Starej, koło Lubaczowa. Lekarz miejski dr. Schänker, stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek skrętu kiszki.

WIEŚNIACZKA OFIARĄ TOMBAKOWYCH OSZUSTW. Katarzyna Czarna, zam. w Ostrowie koło Tarnopola, zjawila się wczoraj w komisariacie gdzie zeznała, że gdy o godzinie 5-tej rano szła ul. Dojazdową przystąpiła do niej dwóch osobników, którzy w podstępny sposób sprzedali jej dwie obrączki i łańcuszek nosienny jako złote, wyludzając 33 dol. i 150 zł. Jednego ze spryciarzy aresztowała njebawem policja. Był to Władysław Nowakowski, zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 43. Pieniędzy Czarnej nie znaleziono jednak przy nim.

CZARNA LISTA PIEKARZY. O wypiek chleba o mniejszej wadze od 6 do 12 kłg. na kilogramie oskarżeni zostali N. Hagler, właściciel piekarni przy ul. Jachowicza l. 8, Switalski właściciel „Pszczółki“ w Zamarstynowie, Izak Fink, przy ul. Zielonej, oraz N. Kulikowski z Zamarstynowa.

—0—



**OTWARTE OKNO DROGA DLA ZŁODZIEJA.** Wczoraj nad ranem jakiś osobnik, dostał się przez otwarte okno do mieszkania Józefa Słomińskiego, przy ul. Tarnowskiego l. 19. Łupem rzeźnię, szka padło ubranie, 3 p. bucików, zegarek ze złotym łańcuszkiem, rękawiczki, oraz pióro do napełniania ogólnej wartości 500 zł.

**ZAMACH NA KOMÓRKĘ I PIWNI-CE.** W rzeczywistości przy ul. Listopada l. 95, jakiś osobnik włamał się do komórki Ferdynanda Kjsiewicza skąd skradł garderobę i bieliznę wartości 300 zł. Następnie napoń dobrał się do piwnicy Olgi Cebulskiej i Wasyła Wajłowa, skąd unióśł łup w postaci 3 kur i koguta, masła, sera oraz innych rzeczy.

**WYPADEK PRZY PRACY.** Jan Zagoróznny, susząc przy płomocy „fajerki“ ściiany w piwnicy rzeczywistości przy ul. Boimów l. 9. uległ ciężkiemu zarcadzeniu. Wezwane Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

**NOŻEM I TRUCIZNĄ USILOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA.** W rzeczywistości przy ul. Potockiego l. 36, wczoraj o godzinie 6-tej rano dozorca Łukasz Czernyński zatrul się kwasem solnym a następnie nożem zranił się w szyję. Desperata w stanie groźnym odwiozło Pogotowie rat. do szpitala. Powód targnięcia się na życie niewiadomy.

**Z POLICYJNEGO ROGU OBFITOŚCI.** Wczoraj zostali osadzeni w areszcie: Leon Dubi, za kradzież nieprzemakalnej plachty, wartości 210 zł. na szkodę Adama Kirschingera, Michał Pawles, Jan Kotodrubec, Dmytro Zwawy i Józef Skórkiewicz za różne kradzieże, Stanisław Jaśkowski i Leon Łoziński za oszustwa. Wacław Switek, Ryszard Arend, oraz Irena Ładożyńska za włóczęgostwo.

— 0 —

## Program radiowy.

NIEDZIELA, 25. maja.

- LWOW. 10.15. Nabożeństwo z katedry polnańskiej.
- 11.58. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wjeży Marjackiej w Krakowie.
- 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz.
- 11.00. Odczyt roln. i muz. z Warszawy.
- 15.00. Kronika rolnicza z Krakowa.
- 17.15. Młodzież a LOPP. wygl. p. A. Willmann.
- 17.30. Koncert z Warszawy.
- 18.50. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych.
- 19.50. Słuchowisko z Krakowa.
- 20.30. Koncert z Krakowa.
- 21.00. Kwadrans literacki z Warszawy.
- 22.15. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

— 0 —

PONIEDZIAŁEK, 26. maja.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astronom. i hejnał z Wjeży Marjackiej.
- 12.05. Koncert gramofonowy.
- 17.45. Transm. muz. z Warszawy.
- 18.45. Transm. z Krakowa „Najnowsze wdawnictwa“.
- 19.10. Rozmaitości i koncert gramof.
- 19.40. Dziennik prasowy z Warszawy.
- 19.58. Sygnał czasu i hejnał z Wjeży Marjackiej.
- 20.15. Komunikaty z Warszawy.
- 22.00. Polityka wycieczki wygl. prof. Goetel.
- 22.10. Komunikaty.
- 23.00. Muzyka taneczna z „Oazy“.

— 0 —

## Komunikaty.

**POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET P. S.** odbędzie się w poniedziałek o godzinie 6. wieczór w lokalu przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. Sprawy bardzo ważne, przeto proszę o punktualne przybycie.

Muszka Drobotowa.

**PONIEDZIAŁEK** o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się posiedzenie delegatów chórów i orkiestr robotniczych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23, II. p. Uprasza się o punktualne przybycie.

**POSIEDZENIE** przyjaciół „Czerwonego Harcerza“ odbędzie się we wtorek o godzinie 7. wieczór w lokalu przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. Uprasza się o punktualne przybycie.

**POLSKIE TOW. CHEMICZNE** (Odz. lwowski). W poniedziałek, dnia 26-go maja b. r. o godz. 19-tej w sali Chempi ogólnej gmachu chemicznego Politechniki Lwowskiej, odbędzie się wykład prof. dr. A. Jozła p. t.: „Sprawozdanie z podróży naukowej do Czechosłowacji i Niemiec“.

— 0 —

**ZEBRANIE MIŁICJI PPS.** odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o g. 7. wiecz. w lokalu, ul. Rutowskiego 23. II. p. Obecność wszystkich towarzyszy konieczna.

— 0 —

**POSIEDZENIE OKR. PPS.** odbędzie się we środę 28. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu OKR. PPS. ul. Rutowskiego l. 28. II. p.

— 0 —

**POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW** im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 27. maja b. r. o godz. 18-tej w Instytucji Geologicznej Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. inż. Franciszek Krzyszk: Lasy i leśnictwo w Finlandji. Goście mile widziani.

— 0 —

## Repertuar kin lwowskich.

- APOLLO: Film dźwiękowy „Warta nocna“ oraz dodatki dźwiękowe.
- CASINO: „Papierowy kochanek“.
- GRAZYNA: „Czterech diabłów“ film przebojowy.
- COLOSSEUM: „Coraz prędzej“ Harold Lloyd
- FATAMORGANA: „Przy kominku“.
- GRAZYNA: „Magdalena“ i komedia „Jej ideał“.
- KOPERNIK: „Na zgubnej drodze“.
- KOPERNIK: „Na zgubnej drodze“ Klara Boow.
- LUNA: „W płomieniu życia“ (Ekspress-Orion).
- MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów“ i „Szampańskie życie“.
- OAZA: „Miasto cudów“ z Fairbanksem (dźwiękowy).
- PAN: „Słowik hiszpański“ z udziałem chóru cygańskiego.
- PALACE: „Krystyna“ (dźwiękowy).
- POLONIA: „Kobieta z malowaną twarzą“ podwójny program).
- PROMIEŃ: „Pożar serca“.
- STYLOWY: „Sygnał wśród burzy“ oraz komedia.
- UCIECHA: Buster Keaton „Małżeństwo na złość“.

— 0 —

## Kącik humoru.



— Przepraszam... czy tu mieszka pani Krasnowska?

DOWODY.

Nauczycielka: Młocu, daj mi trzy dowody na to, że ziemia jest okrągła.

Uczeń: Po pierwsze: tak jest napisane w książce, po drugie: pani tak mówi a po trzecie: mój lato także.

DRUZGOCĄCA OCENA.

Restaurator (do gościa): No, co pan powie o tej pieczeni wołowej?

Gość: Jest zamafła na swój wiek.

ON I ONA.

Ona (płacząc): Złamałeś przyrzeczenie, które mi dałeś!

On: Nie płacz, kochanie. Dam ci drugie.

MIĘDZY PRZYJACIOŁKAMI.

— Gdybym tylko wiedziała, jak ukarać mego męża za niewierność!

— Odpląć mu temsamem!

— Ach to już nie robi na nim żadnego wrażenia.

LEKCJA SPIEWU.

— Czy córka pani robi postępy w nauce śpiewu?

— O tak, nawet bardzo wielkie! Wezraj mój mąż wyjął poraz pierwszy watek z uszu.

ROZTRÓPNY PIES.

— Mogę pana zapewnić, że nasz pies owczarski był tak wierny i tak roztrópnny, że instynktownie odróżniał człowieka uczciwego od łajdaka.

— Więc dlaczego go pan sprzedał?

— Bo mnie kilkakrotnie ukąsił.

## Z ruchu robotniczego.

ZWIĄZEK robotników ceglarskich we Lwowie zawiadamia, że stoi w akcji cennikowej. Uprasza się robotników ceglarskich o omijanie Lwowa aż do odwołania BACZNOŚĆ PIEKARZE! Omijajcie Lwów, aż do odwołania z powodu akcji cennikowej.



## Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci

urządza

z okazji „TYGODNIA DZIECKA“

### Zabawę dla dzieci

we czwartek 29 b. m. w salach, przy ul. Rutowskiego 23/II p.  
Początek o godzinie 4-tej popołud.

Program nader urozmaicony. Liczne i piękne niespodzianki. Orkiestra mandolinistów przygrywać będzie ochoczo do tańca. Zabawa i tańce prowadzone będą przez siłę baletową Teatrów miejskich. — Bufet słodki, tani i obfity.

Zapraszamy jaknajszersze rzesze najmłodszych przyjaciół, wraz z rodzicami.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy.

Komitet.

## Kiedy świniarz rzadzi miastem i Magistratem miasta Kołomyji

### Ciężkie życie pracowników gminnych.

Funkcjonariuszy gminni i straż pożarna miasta Kołomyji od kilku lat są zorganizowani w Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce, ale to nie daje spać spokojnie „wielkorządom“ kołomyjskim. Pracownicy miejscy najlojalniej zwracali się drogą swoich delegacji do p. burmistrza, ażeby stosunki anormalne, jakie panują obecnie na terenie gminy kołomyjskiej zmienić na takie, jakie być powinny, ażeby krzywda pracowników została choć w części naprawiona, ażeby pracownicy uzyskali ludzkę poborę, mundury, pragmatykę służbową, zaszeregowanie, ażeby po dziesięciu latach służby i więcej nie wyrzucano na bruk pracowników, bez najmniejszego zabezpieczenia lub odszkodowania.

Ale na takie rzeczy są głusi p. burmistrz i poseł Sanojca J. asesor miasta Kołomyji.

Po wielkich staraniach i zabiegach i kilku delegacjach ze strony Związku Prac. udało się uzyskać dla straży pożarnej kurtki, spodnie i buty, nie dostali natomiast bielizy i przyobiecanych ubrań drelichowych do tej pory. Strażacy ubiegłej zimy siedzieli całą zimą na strażnicy obdarcy i bez butów, dopiero ze wstydu p. burmistrz musiał zamówić mundury, kiedy sekret. okr. przedstawił opłakany stan, w jakim się strażnicy znachodzą.

Przytem zaznaczyć trzeba, że stolica Pokucia nie posiada własnej spłalni dla ówczesnej straży pożarnej, sport ten uprawiają strażacy na magistrackich budynkach, gankach i szopach, gdzie metrudno o wypadki ponieważ tego rodzaju budynki nie mogą służyć dla musztry strażackiej, Czy istnieją w Polsce władze nadzorcze pożarnictwa??

Tak samo p. burmistrz przyrzekł dać

umundurowanie prac. gazowni, co do tej pory nie stało się, a latarnicy chodzą doład obdarcy po mieście.

Koroną tego wszystkiego jest wypowiedzenie służby 15 prac. egzekutorom i inkasentom do 31 lipca br. z tego powodu, że magistrat od nich żądał złożenia kaucji w wysokości 2000 zł.

Pracownicy dawali po 500 złotych a w odpowiedzi na to dostali 3 miesięczne wypowiedzenie.

P. burmistrz zwolnił czterech strażaków wjeźowych po kilku latach służby bez żadnego odszkodowania.

Wszystkie swoje zarządzenia Magistrat kołomyjski motywuje brakiem funduszy, pobory prac. gminnych są ustalone od 130 zł. do 180 zł. nawet przy 6-ro dzieci miesięcznie, p. burmistrz nie uznaje żadnego szematu płac, ani zaszeregowania pracowników.

Tak występuje p. burmistrz jako pracodawca, a teraz popatrzmy się co p. burmistrz czyni jako przedsiębiorca, i władca miasta. P. burmistrz urządził sobie targowię dla spędu świń na własnym dziedzińcu i ustanowił wagę mostową, do ważenia nierogacizny, ażeby w ten sposób uniknąć kupowania świń na targowicy miejskiej i obejść się bez oględzin sanitarno-weterynaryjnych, jakoteż opłaty targowej miejskiej.

Czy te rzeczy są w porządku? Na to nich odpowiedzą kompetentne władze państwowo-administracyjne.

Na razie tylko tyle. Czekamy spokojnie załatwienia spraw pracowników miejskich a jeżeli panowie będą się zastanawiać brakiem pieniędzy, to pracownicy miejscy wskażą, gdzie fundusze miejskie poziewają się i kto z nich korzysta.

## Przeciw filmowi dźwiękowemu.

We Lwowie zaczął wychodzić miesięcznik „Lira“ jako organ małopolskiego Zw. zaw. Muzyków. Znajdujemy w nim m. in. artykuł, występujący przeciw filmowi dźwiękowemu tak ze względu na jego minimalną wartość artystyczną w porównaniu z filmem niemym, jak i ze względu na wywołaną przezeń katastrofę egzystencji zawodowych muzyków.

Czytamy tam:

„Można już mówić o prawdziwej zaradzie filmu dźwiękowego. Patrząc, jak większość recenzentów wynosi pod mełiosa ten jeszcze bardzo niemowliwy twór, przemilczając przytem, więcej lub więcej wszystkie produkcje filmu niemego, poczynamy wątpić w tak zwaną obiektywność naszej pra-

sy. Jest poprostu nieprawdą, że publiczność wpada w zachwyt, słuchając operetki filmu dźwiękowego. Naturalną jest rzeczą, że ładna melodia, nawet jeśli zaprodukuje ją film dźwiękowy, może wywołać miłe wrażenie, nie należy jednak tego utożsamiać z specjalnym zachwytem publiczności dla filmu dźwiękowego.

Można z całą pewnością twierdzić, że pewnego pięknego dnia film dźwiękowy stanie się przeżytkiem i że film niemy stanie się nową zdobyczą, z której wyżyn patrzyć będziemy na walkę i upadek filmu dźwiękowego, jako na twór bezduszny. — Smutnym jest tylko fakt, że niezliczone egzystencje muzyków zostały zniszczone i zepchnięte na dno nędzy.

## NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

### Podziękowanie.

Wielmożnemu panu dr. Stanisławowi Angielskiemu, lekarzowi Kasy Chorych m. Lwowa, tą drogą składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie z ciężkiej choroby, oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie mej choroby.

Jan Kusznir.

B. C. I. TRAVELLERS' CHEQUES  
czeki podróżnicze

### BANCA COMMERCIALE ITALIANA

opiewająco na Liry, Franki franc., Funtzy ang. i Dolary, przyjmowane jak gotówka a w razie kradzieży lub zagubienia chronią właściciela przed stratą.

Żądajcie czeków tych przed wyjazdem do kąpiel. **Kupno czeków wolne jest od wszelkich prowizyj i kosztów.**

Czeki podróżnicze B. C. I. sprzedaje oraz wszelkich informacji udziela:  
**BANK HANDLOWY W WARSZAWIE**  
S. A. Oddzi I we Lwowie,  
ul. Hetmańska 10.

### Komunikaty.

Przygotowawcze Zgromadzenia Zw. Zaw. na „Tydzień Kobiet“ odbędą się w niedzielę 25 bm.:

Zw. Zaw. Ceglarzy, ul. Zielona 7; godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Ermich i tow. Sobolewska.

Zw. Zaw. Introligatorów i Zw. Pom. Drukarskiej, ul. Piekarska 18, godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Borzeczka.

Zw. Zaw. Piekarzy, Rynek 29, godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Kuśnierz i tow. M. Drobotowa.

Zw. Zaw. Krawców, Rynek 8, godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Bailitowa i tow. Kuśnierzowa.

Zw. Zaw. Browarników, Sobieskiego 30, godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Marja Drobotowa.

Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31, godz. 11 przedpoł. — ref. tow. Hanecka.

Związki niewymienione w niniejszym spisie winne zwołać zgromadzenia w przyszłym tygodniu i zawiadomić o tem Sekretarjat P. P. S. — nr. telefonu 80-53.

Patrząc na pobłażliwe uśmiešky publiczności przy wielu punktach filmu dźwiękowego, kiedy krakania i charczenia tej t. zw. muzyki i innych szmerów stają się wprost nieznosne, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że żywot tej „sztuki“ nie będzie długotrwały.

Zapewne ten i ów błąd będzie można naprawić wszystko to jest możliwe. Technika postępuje stale naprzód. Jednakowoż muzyka puszek z konserw pozostanie zawsze muzyką niesamowitą i nieprzekonywującą.

Film dźwiękowy pozostanie jeszcze długo rzeczą czysto techniczną i pod tym względem może w nas wzbudzić pewne zaciekawienie, chociaż jest on raczej kombinacją znanych technicznych szczegółów niż pierwotną, techniczną, oryginalną ideą.



# ROZRYWKI UMYSŁOWE

Redaktor: S. L.

## DZIAŁ SZACHOWY

L. 21. 26. V. 1930

ZADANIE I. 155.

R. Syoboda — Praga.  
(„Sokolske Besedy“ 1930).

A B C D E F G H



A B C D E F G H

Samomat w 2 posunięciach.

ZADANIE I. 156.

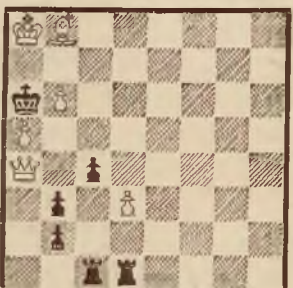
Marjan Wróblew — Warszawa.  
(„L' Alfieri di Re“ 1925).



Mat w 2 posunięciach.

ZADANIE I. 157.

K. Traxler — Czechosłowacja.  
(„Arbeiter Schachzeitung“ 1930)



Mat w 3 posunięciach.

ROZGRYWKI LIGOWE.

Mecz w 6 rundzie między Kolem Szachistów „Sokół II.” a Klubem Szachowym „Goniec” zakończył się zwycięstwem Sokola II. w stosunku 10 do 0.

STAN PO 6 RUNDZIE.

1. Lwowski Klub Szachistów 52 i pół p.
2. Klub Szach. „Hetman” 43 i pół p.
3. Koło Szach. „Sokół II.” 41 i pół p.
4. Tow. Ukr. Szach. 33 i pół p.
5. Klub Szach. „Hetman” 28 i pół p.
6. Sekcja Szach. „Kadur” 28 p.
7. Wojsk. Kl. Szach. 27 i pół p.
8. Sekcja Szach. „Czarni” 22 i pół p.
9. Sekcja Szach. „Amatorzy” 18 p.
10. Kl. Szach. „Goniec” 4 i pół p.

WYNIKI 7 RUNDY.

Tow. Ukr. Szach. — Wojsk. Kl. Szach.  
5 i pół do 4 i pół.

Zaszczytny wynik dla Wojskowego Klubu z silną drużyną „T. U. Sz.” u.

„Hetman” — „Kadur”.  
7 i pół do 2 i pół.

W 7 rundzie grają jeszcze „Hetman” z „Gońcem”, „Amatorzy” z „Czarnymi” a Lwowski Klub Szachistów z Sokolem II.

8-ma runda przynosi następujące gry:

1) Goniec — Kadur; 2) Lwowski Klub Szachistów — Hetman; 3) Czarni — Sokół II., 4) T. U. Sz. — Amatorzy i 5) Hetman — Wojskowy Klub Szachistów.

WIADOMOŚCI.

ŁÓDŹ. Mistrz D. Przepiórka dał seans gry zbiorowej w Łódzkim Klubie Szachistów na 23 szachownicach i osiągnął + 11. — 5, = 7.

WARSZAWA. Pod egidą Polsk. Białego Krzyża odbyła się partja żywych szachów pomiędzy D. Przepiórką i Zachorskim z jednej, a K. Makarczykiem i Orłańskim z drugiej strony. Partja rozegrana na arenie cyrku warszawskiego zakończyła się remis. Rolę figur odegrały śliczne „Tajjana- Girls”.

HAMBURG. Odbędzie się tu w jesteni kongres Fide połączony z turniejem o mistrzostwo drużynowe świata. Przypuszcza się, że Polscy będą reprezentować nast. zawodnicy: Rubinstem, Tartakower, Przepiórka, Makarczyk i Regedziński.

WIELKIE HAJDUKI. Mecz między Mrozem i Krawcem dał wynik 8 i pół i 1 i pół dla pierwszego.

## DZIAŁ SZARADOWY

—o—

44.

SZARADA.

ulożył M. K.

Znowu szarada dziś uciążliwa  
I długa sami przyznacie,  
Wściecie jak jeden — dwa się nazywa?  
Muzkę, śpiew tam chwytacie.  
Woda, gdy kipi, w trzy — jeden zamieni,  
Lub jako rosa na ziemię opada.  
Pod wpływem ciepłych, słonecznych promieni,  
I z dwóch osób równje trzy — jeden się składa.

Pięte i pierwsze, klechcy, puchary,  
Njejeden bogacz wino musujące  
Wypija się z onej pięć — jeden bez miary,  
Ty wodę pić musisz z czelku pracujący,  
Ty możesz bjadaku jarzynje jeść takie  
Które my szosta — trzecia tu nazwiemy,  
Z wyglądu podobne nieco jak buraki,  
Lecz kolor jasny smak ostry czujemy.  
Trzy — cztery — pięć — sześć zaś nasz strychowi

Są amatorzy to, cudzej własności,  
Tak nazywani bywają we Lwowie.  
Teraz szarada co znaczy w całości?  
Ci, którzy wprawdzie jeden — dwa nie mają  
Ale tajemne, nje rejestrowane,  
Przed władzą z tem się ciągle ukrywają,  
Powód nje dbalstwa ich nje jest mi znany.

—o—

45.

ŁAMIGŁÓWKA.

ulożył A. Wallach, Lwów.

1	—	—	0	—	—
2	—	—	0	—	—
3	—	—	0	—	—
4	—	—	0	—	—
5	—	—	0	—	—
6	—	—	0	—	—
7	—	—	0	—	—
8	—	—	0	—	—
9	—	—	0	—	—
10	—	—	0	—	—
11	—	—	0	—	—
12	—	—	0	—	—
13	—	—	0	—	—
14	—	—	0	—	—
15	—	—	0	—	—

ZNACZENIE WYRAZÓW.

1. Nabal, 2. chory (w in. jęz.) 3. okrzyk, 4. zwierzę drap. 5. inaczej lasso, 6. grecki poeta, (legendarny), 7. wykonawca wyroków, 8. mieszkanie owadów, 9. Kanada (w skrócenju), 10. bohater grecki (legendarny), 11. deszcz, 12. imię, 13. owad, 14. gra w karty, 15. służy do pieczenia. Srodkowe litery dadzą nazwisko zmarłego malarza polskiego.

Trafne rozwiązania zagadek nadesłali H. Wojnarowiczówna (Lwów), Michał Stawnicki, Luniniec (Polesie), Marja Madeyska (Lwów), Nusja Zjemborowska (Lwów), Wł. Szwabowicz (Drohobycz), Z. Tietz (Warszawa), „Delfin”, Irena Wulczekówna, Antonina Lahuńska, A. Wallach, i K. Demant.

Nagrodę drogą losowania zdobyła Nusja Zjemborowska i Michał Stawnicki z Luninca (Polesie).

## Przenoszenie kolorowych filmów dźwiękowych przez radio.

Film dźwiękowy bynajmniej nie jest jeszcze ostatnim wyrazem rozwoju dziesiątej muzy, która w swym triumfalnym pochodzie kroczy do coraz to nowych zwycięstw. Inżynier berliński Albert Aronheim przeprowadził cały szereg prób przekazywania na odległość drogą przez radio nie tylko filmów dźwiękowych, białoczarnych, ale także kolorowych. Inżynier Aronheim zademonstrował ostatnio zaproszonemu gronu publiczności kolorowe filmy dźwiękowe, przeniesione na znaczną odległość zapomocą wynalezionej przez siebie aparatu.

Aparat ten jest bardzo skomplikowany i polega na tem, że przy nadawaniu przesiewa się niejako poszczególne barwy i rozkłada je na fale odpowiedniej długości, które przekazuje się radiostacji nadawczej. Stacja odbiorcza z fal tych rekonstruuje właściwe barwy i składa je w obrazy. Wynalazek ten ma przed sobą olbrzymią przyszłość, i już obecnie interesują się nim żywo wielkie wytwórnie amerykańskie, zdające sobie sprawę z przewrotu, jak film kolorowy spowoduje w przemyśle filmowym.



# Centrala Pończoch Pfau, Rynek 19 najtaniej, bo wchód przez sień

## Koncesjonowane

**Biuro Porady w sprawach wojskowych i poborowych we Lwowie**  
ul. Czarnieckiego 7 l. p. obok województwa

udziela fachowych informacji, wnosi podania i interweniuje u wszystkich władz wojskowych i cywilnych. **Godziny urzędowe od 9-tej do 1-szej i od 3-ciej do 6-tej**

## ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE

### FRANGULIN

Znakomite działają na odłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:

**Apteka SOMMERSTEINA**  
Lwów — Janowska 2.

**FUTRA** damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki na dogodnych spłatach miesięcznych poleca i wykonuje

**M. Meszumański** Boimów 1.  
telefon 10-11  
przyjmuje futra do przechowania.

**POT NÓG, RAK I PACH ORAZ NIEMILA W O N**  
USUWA!

„POTOL“ „GASECKIEGO“  
z kogutkiem w pudełku z sitkiem.  
Sprzedają apteki i drogerje.

**Spółdzielnia Introligatorów**

z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Bourlarda 1. 2.  
Tel. 57-25

**MIKROCID** leczy radykalnie gruźlicę zapalenia. Próbkę wysyłam po nadesłaniu w znaczkach pocztowych zł. 2.25. — Lwów, Wronowskich 8.

**POSZUKUJĘ** posady na odpowiednim i stałym miejscu jako spawacz autogenowy, lub elektryczny, mam 6 lat praktyki, przy aparatach, liczę lat 24 i jestem kawalerem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Spawacz“.

**SLUSARZ** — mechanik, z długoletnią praktyką, poszukuje posady do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod szyfrą „natychmiast“.

**SZOFER** — mechanik — wulkanizator poszukuje posady prywatnej na samochody lub traktory. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dzien. Lud.“ pod „Mechanik“.

## BANK CUKROWNICTWA S. A. w Poznaniu

### ODDZIAŁ WE LWOWIE

przeniósł swe biura do nowego lokalu przy

**ul. AKADEMICKIEJ l. 7.**

**40.000** NA

**ARMJA „ŁUCZNIKÓW“**

wyprowadza zagraniczne rowery z granic Polski

**ROWERY**

Z MARKA „ŁUCZNIK“

PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA w Warszawie

**trwałe, efektywne, tanie**

specjalnie przystosowane do polskich dróg.

Sprzedaż:

Lwów, Sapiechy 34, D/T H. „AUTOMOTEUR“

## Ważne

dla robotników i pracodawców.

Wobec olbrzymiego kryzysu gospodarczego i wzrastającego z każdym dniem bezrobocia, wydawnictwo naszego pisma, pragnąc przysiąc z pomocą bezrobotnym w znalezieniu pracy, pomieszcza stale w dziele drobnych ogłoszeń bezpłatnie ogłoszenia zarówno dla poszukujących pracy robotników, nie mających w swoich organizacjach zawodowych biur pośrednictwa pracy, jakoteż dla ofiarujących pracę pracodawców

## CENNIK OGŁOSZEN:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m. za tekstem . . . —15 gr.  
» » » » » 65 » nadesłane . . . —40 »  
» » » » » » » w tekście, kronika —70 »  
» » » » » » » po kronice . . . —55 »  
» » » » » » » na 1-szej str. . . —80 »

Cała strona za tekstem . . . . . 250— zł.  
Pół strony » » . . . . . 125— »  
Ćwierć str. » » . . . . . 65— »  
Jedna ósma strony za tekstem . . . . . 35— »  
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . . . 600— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.